Nr. 151 (3345) Warszawa, PIĄTEK 1 Czerwca 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

STANOWISKO „JEDYNKI"

Pp. Walery *Sławek* i ks. Janusz *Radziwiłł* rzucili w czasie trzydniowej debaty budżetowej w Sejmie pewne światło na ideologję *Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, światło nie całkowite jeszcze, nie zupełne, ale bądź jak bądź znacznie większe, niż artykuły prasy „sanacyjnej" i — nawet — konserwatywnej.

Walery *Sławek* wyszedł ongiś z szeregów socjalistycznych; ale Socjalizm nie stanowił dla niego *celu;* był *środkiem*, który umożliwiał w warunkach ówczesnych walkę o Polskę niepodległą. Tej walce poświęcił wysiłek swego życia. I dzisiaj samą „Jedynkę", hasło „solidaryzmu społecznego" i t. d. rozumie, jako *środki* dla utrwalenia Państwa Polskiego, nie jako „cele w sobie".

Ks. Janusz *Radziwiłł*, będąc niejako symbolem przeszłości ugodowej arystokracji polskiej, reprezentuje w chwili obecnej dążenie wielkiej własności ziemskiej do ugruntowania jej wpływu na politykę państwową; uważa — z pewnością szczerze —, iż ugruntowanie to leży w interesie Państwa; dla ks. *Radziwiłła* „solidaryzm społeczny" — to coś więcej, niż *środek*, prowadzący do celu, *to warunek utrzymania się jego klasy społecznej na powierzchni rzeczywistości polskiej*.

Tu właśnie leży punkt styczny obydwu sposobów myślenia. I tu jednocześnie zaczynają się kolosalne trudności, przed któremi stoi polityka *Bloku Bezpartyjnego*.

Państwo nie jest *„istotą"*, wiszącą w powietrzu. *Musi* zawierać określoną treść: demokratyczną, faszystowską, sowiecką. Polityka gospodarcza Państwa *musi* być albo taką, albo inną; niepodobna iść w dwuch sprzecznych ze sobą kierunkach w tym samym czasie.

Dlatego też i pos. *Sławek* i pos. *Radziwiłł* wyrażali się bardzo ogłędnie, gdy chodziło o część *pozytywną* ich przemówień. *Sławek* odrzucił wyraźnie „małpowanie" wzorów włoskich i hiszpańskich. *Radziwiłł* odcinał się pośrednio od „radykalizmu" reakcyjnego *„Słowa"*, zamiast o monarchizmie wspominał o... „demokratyzmie oświeconym". *Pozytywnie* obydwaj stwierdzili, że pragną zmiany Konstytucji. W jakim sensie? Pos. *Sławek* sformułował to mniej-więcej tak: trzeba „stabilizować" zmieniony stosunek sił władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej. Pos. *Radziwiłł* nie uważa obecnego systemu rządzenia ani za zjawisko stałe, ani za zjawisko normalne.

Podnieść należy — wreszcie — nie agresywny ton obu wystąpień, odbijający, bardzo dodatnio od tonu pism, zbliżonych do Rządu.

Pozostawmy tedy tym razem na uboczu wszystkie sprawy *praktycznego wykonywania* „założeń wychowawczych" obecnego systemu rządzenia. Różnica zasadnicza, niezależna od owej „praktyki", różnica pomiędzy stanowiskiem naszem a sformułowanym przed chwilą stanowiskiem „Jedynki" sprowadza się do rzeczy następującej.

Ideologja pp. *Sławka* i *Radziwiłła* nie rozwiązuje zagadnień społeczno-gospodarczych i politycznych w społeczeństwie klasowem, w Państwie, powstałem do nowego życia w epoce dziejowej, którą chrzcimy mianem „kryzysu kapitalizmu". W *teorji* prowadzi ona do omijania lub odraczania tych zagadnień. W *praktyce* sojusz grup inteligencji z wielkim przemysłem, z finansjerą, z wielką własnością rolną oznacza zgoła niewspółmierną przewagę tych klas społecznych, jako przedstawicielek potężnych, określonych jasno interesów. Tak było zawsze i tak będzie zawsze, dopóki istnieje kapitalistyczna organizacja gospodarki narodowej.

Dzisiejszy system rządzenia nie odpowiada układowi sił społecznych w Polsce. Przewaga w państwowej polityce gospodarczej wpływów wielko-kapitalistycznych i wielko-ziemiańskich uniemożliwia Rzeczypospolitej świadome dążenie ku zdobyciu dla siebie trwałego miejsca w polityce i w gospodarce światowej. Antagonizmy społeczne rosną. Problem narodowościowy ogni się dalej.

Skierowanie rozwoju państwowego na drogę *demokracji parlamentarnej* daje najwięcej szans wyjścia cało z kryzysu ustrojowego i zespala masy pracujące z Państwem, czyniąc je odpowiedzialnemi za nie, czyniąc realnym ich wpływ bezpośredni na gospodarcze „jutro" i na gospodarcze „dziś" kraju.

Mieczysław Niedziałkowski.

DEMONSTRACJE ANTYWŁOSKIE W JUGOSŁAWJI

BARYKADY W STOLICY

Białogród, 31 maja (AW). Wskutek demonstracyj antywłoskich przyszło wczoraj wieczorem do krwawych starć między demonstrantami a policją i żandarmerją. W kilku punktach miasta odbyły się formalne walki. Demonstranci zbudowali barykady, które policja zdobywała szturmem. Żandarmi i policjanci posługiwali się w walce z demonstrantami pałkami gumowemi i bagnetami, padło jednak kilka strzałów. Liczba rannych jest bardzo znaczna. Dwuch demonstrantów jest podobno śmiertelnie rannych, a wśród żandarmów stwierdzono dotychczas 9 ciężko rannych. Całe miasto robi wrażenie pobojowiska, wszędzie jeszcze widać barykady.

AWANTURA W PARLAMENCIE

Białogród, 31 maja (AW). Na posiedzeniu komisji finansowej skupczyny doszło do podobnych scen, jakie zaszły na posiedzeniu samej skupczyny. Zjednoczona opozycja postawiła wniosek, by posiedzenie odłożyć do tego czasu, dopóki winni, w związku z wczorajszemi rozruchami nie zostaną ukarani. Kiedy przewodniczący komisji wniosku tego nie poddał pod głosowanie, na trybunę prezydjalną wdarł się jeden ze zwolenników Radicza i zniszczył wszelkie protokóły oraz akta. Posiedzenie przerwano. Podczas tumultu, jaki powstał na plenum skupczyny posłowie opozycyjni krzyczeli m. in. „Precz z mordercami", „Precz z niewolnikami Mussoliniego". Posłowie opozycyjni weszli w pewnym momencie na ławki i odśpiewali hymn narodowy jugosłowiański. Podczas burzliwych scen część urządzenia sali została zniszczona.

DEMONSTRACJA DZIENNIKARZY AMERYKANSKICH PRZECIW MUSSOLINIEMU

Nowy York, 31 maja. (AW.). Z Waszyngtonu donoszą o demonstracji dziennikarzy amerykańskich przeciw Mussoliniemu. Prezydjum amerykańskiego klubu prasy w Waszyngtonie zaliczyło w poczet członków Mussoliniego, jako dawnego dziennikarza. Przeciwko temu zaprotestowało w ostry sposób szereg dziennikarzy, którzy stwierdzili, iż nie uznają za możliwe przyjęcie do klubu dyktatora włoskiego, który gnębi w swym kraju prasę i krępuje korespondentów zagranicznych w pełnieniu czynności.

WALKI O PEKIN

Pekin, 31 maja. (AW.). Walki pod Pekinem trwają z niezwykłą gwałtownością w dalszym ciągu. W chwili obecnej w koncentrycznej ofenzywie na Pekin znajdować się ma przeszło 100 tys. żołnierzy armji Czang-Kai-Szeka i generała Fenga. W czasie wczorajszej bitwy na linji kolejowej Pekin-Pukou poległo z obu stron przeszło 6.000 żołnierzy. Równie krwawy charakter nosiły walki pod Kałganem.

ZWYCIĘSTWO ARMJI POŁUDNIOWEJ

Londyn, 31 maja. (AW). Z Szanghaju donoszą, że chińska armja południowa zdobyła miasto Konting-Fu, znajdujące się w odległości 80 mil na południowy wschód od Pekinu. Stolica Chin znajduje się w bezpośredniem niebezpieczeństwie i lada dzień należy się spodziewać zdobycia Pekinu przez armję nacjonalistyczną.

CZUNG-TSO-LIN OPUSZCZA PEKIN

Tokjo, 31 maja. (PAT.). Według informacji z japońskiego sztabu generalnego Czang-Tso-Lin postanowił wycofać się z Pekinu. Część wojsk północnych udała się już podobno do Mukdenu. W związku z tem wojskowe władze japońskie spodziewają się, że w najbliższym czasie wojska południowe zajmą Pekin.

SOWIETY MIĘKNĄ

ODSZKODOWANIE ZA SKONFISKOWANE MIENIE ANGIELSKIE

Londyn, 31 maja. (PAT.) „Daily Telegraph" donosi, że Rosja pragnie uczynić próbę uregulowania z Anglją spornych kwestyj gospodarczych przez zaofiarowanie odszkodowania, a to w tym celu, aby móc później na rynku londyńskim zaciągnąć pożyczkę. Propozycja Rosji nie zwraca dawnym właścicielom angielskich posiadłości i majątków, skonfiskowanych w r. 1927, lecz ofiaruje im posiadłości i koncesje o mniej więcej równej wartości.

SOWIECKI DYPLOMATA SZPIEGIEM

Ryga, 31 maja. (PAT.). Ag. Leta donosi, że dziś do łotewskiego ministerjum Spraw Zagranicznych nadeszła nota rządu Z. S. R. R., protestująca przeciwko aresztowaniu sekretarza sowieckiego attache wojskowego w Rydze Langego i domagająca się niezwłocznego jego uwolnienia. Agencja Leta dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, iż Lange zaaresztowany został pod bardzo ciężkiemi zarzutami, jako szef organizacji szpiegowskiej. Sprawa jego przekazana została sądowi. Energiczne śledztwo w toku.

STRAJK ROBOTNIKOW TRANSPORTOWYCH W FINLANDJI

Helsingfors, 31 maja. (AW). Tutejszy centralny związek zawodowy robotników portowych i transportowych uchwalił porzucić w dniu 2-im czerwca pracę. Strajk obejmie około 13.000 robotników z 29 portów fińskich. Powodem strajku są żądania robotników o podwyżkę płac.

Z. P. P. S.

KOMISJA PARLAMENTARNA

Dziś — w piątek — o g. 11 r. odbędzie się posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S.

Prezes: **MAREK.**

C. K. W.

Wczoraj pod przewodnictwem tow. M. **Niedziałkowskiego** odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Obecni byli tow. tow. **Czapiński, Jaworowski, Kwapiński, Praussowa, Pużak, Zaremba** i **Żuławski.**

C. K. W. — po gruntownej dyskusji — powziął szereg uchwał natury organizacyjnej.

WIELKI WIEC PRACOWNIKÓW PANSTWOWYCH

W niedzielę, 3 czerwca o g. 11 r. w gmachu Cyrku przy ul. Ordynackiej 1 odbędzie się

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

poświęcony sprawie płac, doli i krzywdy mas pracowniczych.

Niech nie zabraknie nikogo!

TOWARZYSTWO UNIWERS. ROBOTNICZEGO

ZWIĄZEK ZAWODOWY KOLEJARZY

W niedzielę, 3 czerwca w sali Z.Z.K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20 **odbędzie się o g. 8 wieczorem** przedstawienie sztuki Nicodemiego

„ŚWIT, DZIEŃ i NOC"

w świetnem wykonaniu Marji **Malickiej** i Aleksandra **Węgierki.**

ZAPOWIEDŹ STRAJKU W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM

(telefonem).

Łódź, 31 maja.

Dziś o g. 12-ej w poł. w lokalu Zw. Przemysłowców (Piotrkowska 96) rozpoczęły się obrady konferencji w sprawie ostatecznej odpowiedzi na żądania robotników. Inż. Rumpel, imieniem przemysłowców, oświadczył, że zgadzają się oni sprawę stawek dla robotników, pracujących na większej ilości maszyn odesłać do komisji specjalnej.

Również do tej komisji odesłano sprawę unormowania zapłaty za postoje, co zaś do włączenia do umowy punktu o delegatach, przemysłowcy kategorycznie przeciwstawiają się temu, ponieważ, według ich przekonania, kwestja delegatów jest uregulowana regulaminami pracy.

Co do żądania podwyżki, przemysłowcy zgłosili propozycję 6% (wczoraj godzili się tylko na 4%) i prosili o natychmiastowe podpisanie umowy przez robotników na 6 miesięcy.

Tow. Walczak, im. Związku klasowego, oświadczył, że sprawa delegatów dla Związku jest bardzo ważna i Związek bezwzględnie domaga się włączenia jej do umowy, oraz że podwyżka 6% robotników nie zaspokoi. Przemysłowcy muszą udzielić większej podwyżki. To samo potwierdzają przedstawiciele innych związków.

Na to fabrykanci stwierdzili, że jest to ich ostateczne ustępstwo i że większej podwyżki nie dadzą.

Na tem konferencję przerwano.

Wieczorem odbyło się zebranie delegatów i poborców Związku klasowego, na którem, po wysłuchaniu sprawozdania z konferencji, jednogłośnie przyjęto rezolucję:

Odmowa przemysłowców wprowadzenia do umowy punktu o delegatach robotniczych jest zamachem na istytucję delegatów;

6% podwyżka jest za niska i dąży do utrzymania głodowych zarobków w przemyśle włókienniczym.

Wobec tego postanowiono nie zgodzić się na propozycje fabrykantów i wezwać masy robotnicze do strajku. Termin rozpoczęcia strajku ustalony zostanie, w porozumieniu z innymi związkami robotniczymi.

Zebrani wzywają robotników do bezwzględnego rozpoczęcia strajku na wezwanie związków zawodowych.

ZAPRZECZENIE KŁAMSTWOM SOWIECKO-LITEWSKIM

Min. Spraw Zagr., p. Zaleski przesłał posłowi sowieckiemu w Warszawie pismo, potwierdzające odbiór odpisu noty, wystosowanej przez Rząd Sowiecki do p. Waldemarasa w sprawie rzekomego oświadczenia delegata polskiego, wypowiedzianego w rozmowie prywatnej, jakoby Rząd Sowiecki miał się zgodzić na odstąpienie Litwy Polsce wzamian za odstąpienie Sowietom Łotwy.

P. minister Zaleski w nocie swojej stwierdza kategorycznie, że nie tylko nikt nie mówił o rzekomej zgodzie na przyłączenie Litwy do Polski ale wogóle na ten temat nie było żadnych rozmów, gdyż naczelną zasadą Rządu Polskiego jest szanowanie niepodległości i suwerenności państw. Dalej p. Zaleski stwierdza z zadowoleniem, iż nota sowiecka wypowiedziała się wyraźnie co do niepodległości państw bałtyckich.

WYWIAD WALDEMARASA O SWOIM POBYCIE W ANGLJI

Berlin, 31 maja. (PAT.). „Vossische Zeitung" podaje wywiad, udzielony korespondentowi kowieńskiemu tego pisma przez premjera Waldemarasa po powrocie z Londynu. P. Waldemaras oświadczył korespondentowi „Vossische Zeitung", że w półtoragodzinnej rozmowie z Chamberlainem poruszony był m. in. plan, dotyczący wschodniej Europy, i Chamberlain radził Waldemarasowi, żeby Litwa starała się żyć w harmonji ze wszystkiemi państwami sąsiedniemi, przedewszystkiem zaś z Polską, oraz aby dążyła do stworzenia atmosfery pokojowej. W sprawie czerwcowego posiedzenia Rady Ligi oświadczył p. Waldemaras, że udaje się osobiście do Genewy, ponieważ Rada Ligi w obecnej sesji ma się zajmować także kwestjami polsko-litewskiemi, a w pierwszej linji — podkreślił p. Waldemaras — „kwestją prześladowania szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie".

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Sejmu

Zakończenie ogólnej debaty budżetowej. Budżet Ministerjum Rolnictwa

UWAGI.

Wczoraj Sejm zakończył generalną dyskusję budżetową i przeszedł do dyskusji szczegółowej. Na pierwszy ogień poszedł budżet Min. Rolnictwa. Przemawiali przeważnie przedstawiciele stronnictw chłopskich. W imieniu Z. P. P. S. przemówienie wygłosił tow. Marjan Nowicki, wykazując wielką znajomość spraw rolniczych. Było to pierwsze przemówienie naszego towarzysza na pełnem posiedzeniu Izby i dowiodło, że Z. P. P. S. zyskał w tow. Nowickim cenną i pożyteczną siłę.

PORZĄDEK PRAC SEJMU.

Na wstępie *Marszałek* doniósł, że po ukończeniu debaty generalnej rozpatrywane będą budżety Minist. Rolnictwa i Reform Rolnych, w sobotę przyjdzie budżet Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ., w poniedziałek— pierwsze 5 części budżetu do Min. Spraw Zagranicznych włącznie, a następnie budżet Min. Spraw Wewnętrznych.

PRZEMÓWIENIE POS. REICHA (Koło żyd.)

W dalszej dyskusji nad preliminarzem przemówił *p. Reich* (Koło Żyd.). Po przewrocie majowym odetchnęła przedewszystkiem ludność żydowska w nadziei, że oznacza on zerwanie z dotychczasowym systemem nienawiści narodowościowej. Nadzieje te nie całkiem okazały się złudzeniem. Istotnie złagodniały antagonizmy. Mamy jednak żal do Rządu z powodu niespełnienia naszych dezyderatów.

Domagać się musimy przedewszystkiem prawa do pracy. Domagamy się na całej linji możności pracy i równouprawnienia podatkowego.

Pocieszające jest, że Rząd zerwał z metodą lekceważenia Sejmu, że wyrzeka się faszyzmu. Mimo to boimy się zakulisowej gry przy załatwianiu spraw konstytucyjnych. Ludność żydowska nie chciałaby zwątpić w skuteczność systemu obecnego, chce ona spełniać swoje obowiązki państwowe z radością i dumą.

PRZEMÓWIENIE POS. RADZIWIŁŁA (BB).

W ciągu dyskusji padły różne zarzuty i zapytania pod adresem B. B., na które pragnę złożyć pewnego rodzaju oświadczenie. Będzie ono miało nieco polemiczny charakter, ale chcę się trzymać tej zasady, którą tu głosił p. *Niedziałkowski*, że przedewszystkiem należy uszanować zdanie swoich przeciwników. Spodziewam się też, że i Panowie moje zdanie uszanują i nie zechcą się w niem doszukiwać motywów natury klasowej, lecz motywów idealnych, płynących z gorącej miłości Ojczyzny.

I w polityce wewnętrznej i zewnętrznej grożą nam niebezpieczeństwa i trudności, ale wierzę w genjusz rasy polskiej, że on sobie da z niemi rady. Nie zgadzam się na zdanie p. *Dąbskiego*, jakoby od dwuch lat nic się nie zmieniło na lepsze. Przedewszystkiem Polska osiągnęła duże powodzenie w polityce zagranicznej. Jeżeli minister w komisji spraw zagranicznych zyskał wszechstronne wotum ufności, to jednak dzięki temu, że się coś w Polsce zmieniło.

Grozi nam nietylko niebezpieczeństwo komunizmu lecz także mniej uchwytne niebezpieczeństwo kapitalizmu międzynarodowego, któryby chciał Polskę uzależnić od siebie (oklaski w centrum). Ale gdy przeciwstawiamy się całą siłą kapitalizmowi międzynarodowemu, nie wolno nam podkopywać kapitału rodzimego (oklaski w centrum).

Jeżeli teraz poruszę sprawę reformy rolnej, to czynię to śmiało właśnie dlatego, że należę do „klasy posiadającej". Oświadczam, że nie odpowiada prawdzie mniemanie, jakoby ziemiaństwo zasadniczo nie uznawało potrzeby reformy rolnej.

Nie mogę się zgodzić na to, co p. Niedziałkowski mówił tu o „solidaryzmie". Rzecz nie jest nowa. Swego czasu w Rzymie proletarjat tamtejszy urządził strajk i pewien patrycjusz wykładał im wówczas solidaryzm w formie znanej bajki (Głos: To też okazał się on bajką). Gdyby był żył wówczas p. Niedziałkowski i na miejscu owego Rzymianina dowodziłby proletarjatowi rzymskiemu, że solidaryzm klas nie istnieje, to może innemi mniej świetnemi drogami byłaby się historja Rzymu potoczyła. Wszędzie, gdzie były podjęte uczciwe próby solidaryzmu społecznego, nie wychodziły one na szkodę. Nie mam pretensji żebym mógł p. Niedziałkowskiego przekonać, ale on i mnie nie przekonał.

Teraz przystąpię do poruszonej przez p. Niedziałkowskiego kwestji obecnego systemu rządzenia. *Nikt z nas, a najmniej Marsz. Piłsudski nie uważa obecnego stanu w Polsce za stan normalny, ani stały.* Mogę się powołać co do tego na słowa Piłsudskiego w tej Izbie, że w programie Rządu leży unormowanie tych stosunków w drodze odpowiedniej zmiany przepisów Konstytucji. Ponieważ tu słyszymy okrzyki o faszyzmie i dyktaturze, śmiem zapytać, czy jest na świecie dyktator, któryby zwołał na zasadzie obowiązującej ordynacji wyborczej zebranie, któreby mu mogło tylko jego działalność dyktatorską utrudnić. Czy Piłsudski, który wyszedł z lewicy i który w znacznym stopniu przyczynił się do tego, że w kartach historji Socjalizmu polskiego została zapisana jedna z najpiękniejszych i pełna chwały karta, z tych czasów, kiedy Socjalizm ten stanął wyżej od klasowych interesów, bo na podstawie programu narodowego, Piłsudski, który w 1918 podjął władzę, która leżała na ziemi, czy on nie miał już wtenczas sposobności zostać dyktatorem, gdyby był tego pragnął. Nietylko w 1918, ale i parokrotnie potem Piłsudski mógł ogłosić się dyktatorem Polski. (*Tow. Marek: Podczas zamachu Sapiehy).* Tak jest i w 1926 także. Panowie socjaliści, którzyście przed 2 laty dopomagali czynnie do pewnego unormowania stosunków wczoraj przyznaliście się do tego, że robiliście to w nadziei, że Piłsudski będzie prowadził politykę klasową, a odwróciliście się od niego dopiero wtenczas, kiedyście się przekonali, że prowadzi politykę narodową. (Oklaski w centrum. *Tow. Zygmunt Piotrowski: politykę Nieświeża i Dzikowa).*

Dyktatury w Polsce nie mamy. Piłsudski kroczy drogami „oświeconego demokratyzmu", drogą demokratycznej kollaboracji i powołanemi do tego parlamentarnemi instytucjami. To jest droga ciężka i ciernista, ale może ona wychować cały szereg działaczy politycznych w szkole myślenia państwowego i to jest to wielkie zadanie, które Piłsudski sobie postawił i które do końca szczęśliwie doprowadzi. Obecną chwilę pozwolę sobie porównać z ową ostatnią chwilą w Polsce przedrozbiorowej, kiedy była jeszcze możliwa sanacja.

Może nikt nie ma prawa mówić o tem tak bardzo, jak właśnie, ja, potomek tej warstwy ludzi, która w przeszłości bardzo wiele błędów popełniła i na której barki spada znaczna część odpowiedzialności za losy przedrozbiorowej Polski. Dlatego śmiem podnieść ten głos ostrzegawczy: nie idźcie Panowie dziś tą samą drogą, którą szła dawna szlachta polska, przeciwstawiając się każdej próbie wzmożenia autorytetu Rządu i głowy Państwa. (oklaski w centrum).

Przechodząc do sprawy mniejszości narodowej zaznaczam, że należę do tych Polaków, którzy zawsze stali na stanowisku zupełnego równouprawnienia mniejszości w teorji i w praktyce, należę bowiem do narodu, który sam długo cierpiał pod praktykami rządów obcych. Jeśli jednak jestem za równouprawnieniem, to nie mogę przyznać racji tym przedstawicielom mniejszości, którzy nadużywają cierpliwości społeczeństwa polskiego. (Oklaski). Będziemy konsekwentnie stać na stanowisku równouprawnienia mniejszości, ale równie konsekwentnie domagać się będziemy spełniania wszystkich obowiązków.

Blok popierać będzie przedłożenie Rządu. (Huczne oklaski na ławach B. B.).

Następnie przemawiał przedstawiciel Frakcji Komunistycznej p. *Henryk Bitner.*

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiali przeciwko budżetowi posłowie: **Dworczanin** (kl. Białor.), **Czuczmaj** (Selrob praw.) i **Walnycki** (Selrob lew.).

Następnie przemawiał gener. referent pos. **Krzyżanowski** (B. B.), przyznając, że płace robotnicze są w Polsce niskie, ale że ostatnio poszły nieco w górę. **(Sprzeciwy na ławach PPS).** Materjalnie robotnik amerykański jest lepiej sytuowany, ale też ceny są tam znacznie wyższe, aniżeli u nas. Polski robotnik ma pozatem więcej świąt i krócej pracuje od robotnika amerykańskiego. **(Sprzeciwy na ławach PPS).** W dalszym ciągu sprawozdawca oświadczył:

Gdy chodzi o demokrację parlamentarną, to stoję na jej gruncie, lecz nie uważam jej hasła za absolutne. Demokracja parlamentarna rodzi się, rozwija się, choruje i umiera, nie zawsze i nie wszędzie ma rację. Jest dobra wówczas, gdy dobrze spełnia swe funkcje. Czy w naszem Państwie zawsze spełniała je należycie? Demokracja parlamentarna zawiera niebezpieczeństwo, gdy nie jest fundowana na silnej polityce finansowej. Między zagadnieniem gospodarczem a zagadnieniem demokracji parlamentarnej jest ścisła łączność, równowaga budżetowa i stałość waluty jest kamieniem węgielnym odrodzenia demokracji parlamentarnej w Polsce. Odrodzenie życia parlamentarnego, skurczonego nadmiernie w ostatnich dwuch latach, zależne jest od sytuacji finansowej i gospodarczej.

DYSKUSJA SZCZEGÓŁOWA.

Budżet Min. Rolnictwa.

Budżet Min. Rolnictwa **referował** pos. **Stadnicki** zgłaszając trzy rezolucje.

Pos. Maks. **Malinowski** (Wyzwol.) zgłasza szereg poprawek, zmierzających do zwiększenia produkcji.

Pos. **Czapski** (Str. Chł.) Stronnictwo mówcy uzależnia swój stosunek do budżetu od przyjęcia następujących trzech wniosków: 1) podniesienia zasiłku na meljoracje rolne z 4 do 8 miljonów, 2) zasiłku na hodowlę z 7 do 10 miljonów i 3) na oświatę pozaszkolną z 650.000 na 5 miljonów.

Pos. **Stolarski** (Wyzwol.) wnosi rezolucję, wzywającą Rząd, aby przyszedł z odpowiednim projektem ustawy o zabezpieczeniu gospodarczem t. zw. ośrodków kultury rolnej na gruntach państwowych, do tego celu przeznaczonych. Te ośrodki, wyjęte od parcelacji, wydzierżawiane samorządom powiatowym, są poddzierżawiane i gospodarka tam nie jest wcale wzorowa.

Przemawiali ponadto: pos. **Kuśnierz** (Ch. D.), **Madejczyk** (Piast), **Lechnicki** (B. B.) i **Łucki** (kl. Ukr.).

Ostatni w dyskusji tej przemawiał pos. tow. **Marjan Nowicki.**

PRZEMÓWIENIE POS. TOW. M. NOWICKIEGO.

POLITYKA DROGICH CEN ZBOŻA.

Proszę Panów, niemal wszyscy mówcy w debacie podnosili, że Polska musi zwrócić ogromną uwagę na rozwój produkcji rolniczej w Polsce. Stronnictwo moje także stoi na tem stanowisku, różni się jednak zasadniczo z całym szeregiem ugrupowań, które rzekomo reprezentują interesy rolnictwa.

Przed dwoma laty twierdzono, że wysoka cena zboża doprowadza do pomyślnego rozwoju Państwa. Stronnictwo moje było bodaj jedyne, które twierdziło, że wysoka cena zboża odbije się szkodliwie na interesach przedewszystkiem wsi; a ponieważ zahamuje rozwój produkcji rolnej, przeto odbije się także i na interesach całego Państwa. Dziś doszliśmy już do tego, że niema stronnictwa chłopskiego, któreby gloryfikowało wysoką cenę zboża.

Twierdzę, że ziemiaństwo w wysokich cenach zboża i w wywozie zboża też nie jest wielce zainteresowane, bo ziemianie, a przynajmniej część z nich, musi pewną ilość zboża na przednówku kupować, a ceny zboża na przednówku stale rosną.

Z polityki wysokich cen zboża zadowolony jest także do pewnego stopnia Rząd. (Głos: Rząd — nie). Tak, owszem, albowiem w materjałach, które nam łaskawie Rząd dostarcza w dziale Ministerstwa Rolnictwa czytamy, że wprawdzie na wywozie zboża w roku 1926 i 1927 ponieśliśmy straty, ale jeżeli uwzględnimy koszta przechowania i niszczenia się ziarna, to była to rzecz korzystna.

CO NALEŻY WYWOZIĆ.

Stale u nas dowodzi się, że ażeby zrównoważyć bilans handlowy, należy umożliwić wywóz płodów rolniczych i znowu pod pojęciem tem rozumie się przedewszystkiem wywóz zboża. Nikt z Panów nie będzie negował, że bodaj najbardziej rolniczym i urolniczonym krajem jest Danja. I ten kraj rolniczy wcale nie dąży do wysokich cen zboża. (Głos: Bo oni głównie produkują mleko). Ten kraj rolniczy dąży do możliwie najniższych cen zboża i w tym celu układa specjalne taryfy przewozowe. ażeby zboże wwożone do kraju było możliwie najtańsze, bo w ten sposób surowiec, jakim jest zboże, kiedy będzie przerobione na inne produkty, da gospodarstwu narodowemu największe korzyści.

P. Rybarski w swojem wczorajszem przemówieniu, zresztą bardzo rzeczowem, którego z wielką uwagą słuchałem, powiedział, że należy dążyć ażeby wywozić zagranicę towary przerobione. (Głos: Bardzo słusznie). Ale zaraz potem powiada, że kwestja bilansu będzie wówczas rozwiązana jeżeli my spowodujemy wzrost z jednego ha, przynajmniej o jeden centnar. Jest nastawienie na to, że będziemy dążyli do wywozu zboża. My się temu przeciwstawiamy, uważamy, że zboże jest tak samo surowcem, który dopiero w stanie przerobionym powinno się wywozić. Największe zyski da się osiągnąć, jeżeli to zboże będzie przerobione na mięso i na nabiał. Jeżeli chodzi o wywóz produktów zbożowych, to pod tym względem prawie stale mamy salda ujemne. Natomiast na mięsie, nabiale, bydle, na trzodzie, ptactwie mamy bezustanny wzrost dochodów. Okazuje się, że te straty jakie ponosimy przy wywozie zboża — produktu bezwzględnie pochodzącego z wielkiej własności — Państwo musi sobie odbijać na tych produktach, które stanowią wytwór gospodarstwa drobnego.

NAWOZY SZTUCZNE.

Stosowanie nawozów sztucznych od zakończenia wojny w znacznym stopniu wzrosło. Ale proszę wziąć do ręki cyfry statystyczne, to się Panowie przekonacie, że nawozów sztucznych używamy zaledwie trzecią część tej ilości, jaką używaliśmy przed wojną. (Głos: Dziś już nie). Dziś właśnie, jeszcze w okresie badania tej sprawy przez Komisję Ankietową, t. j. w 1926 i 1927 r. Czy jeżeli chodzi o troskę o nawozy sztuczne, Rząd także wywiązał się ze swego zadania? Ze sprawozdania Komisji Ankietowej widzimy, że to zagadnienie, które dla rolnictwa ma pierwszorzędną wagę, zostało przez Ministerjum potraktowane po macoszemu. Przedewszystkiem wydzierżawiono kopalnie Nieźwiskie grupie przemysłowców, którzy nie starają się rozwinąć tego przedsiębiorstwa.

ROZPIĘTOŚĆ CEN.

Pan sprawozdawca podkreślił, że wielką zasługą obecnego Rządu jest to, że zmniejszył rozpiętość cen między produktami rolnemi, a fabrycznemi. Że ta rozpiętość nie powinna być duża, przypuszczam, że każdy się z tem zgodzi, ale chyba trudno zgodzić się z tem, ażeby rozpiętość zmniejszać przez to, że się podnosi cenę zboża. W tej chwili jest skutek właśnie taki, że zarobki się nie ruszyły, a ceny znajdują się w położeniu katastrofalnem.

DEWASTACJA MAJĄTKÓW PAŃSTWOWYCH.

Proszę Panów! Podkreślano tu, że majątki państwowe dają bardzo małe dochody. Nie ulega kwestji, że skoro te majątki mają być rozparcelowane, to Państwo, póki niemi włada, powinno się postarać, ażeby oddać do parcelacji ziemie możliwie najlepsze, powinno wszystko zrobić, ażeby pola posiadane przez Państwo uszlachetnić i rozparcelować dopiero w dobrym stanie. U nas te sprawy traktuje się inaczej. Twierdzi się, że ponieważ te majątki mają być rozparcelowane, to należy je możliwie najgruntowniej zdewastować.

DEWASTACJA LASÓW.

Przechodzę wreszcie do spraw zalesienia. Już w roku 1919 sprawa upaństwowienia lasów przez Sejm została uchwalona. Niestety, nie została wykonana i wskutek tego przez 10 lat jeszcze właściciele prywatnych lasów mogli dewastacji dokonywać.

Dochód z lasów państwowych za 9 miesięcy 1927 roku dał 140 proc. sumy preliminowanej w budżecie. Jednocześnie tworzy się specjalne kategorje dla gajowych, specjalne kategorje płac, przenosząc ich z 14, 15, 16 kategorji płac do kategorji 17, 18, 19. Zniesienie tych kategorji płac uważamy za konieczne, tak samo, jak uważamy za konieczne przywrócenie inspektorom dawnego stopnia płac, t. j. kategorji VIII, IX, X, XI. Dlaczego inspektorowie ochrony leśnej mają być traktowani gorzej, niż inni pracownicy państwowi? Zrównanie pracowników ochrony leśnej z pracownikami państwowymi co do płac powinno niezwłocznie znaleźć zastosowanie.

Z wszystkiego, co powiedziałem, wydaje się jasne, że do tej polityki rolniczej, która jest stosowana przez obecny Rząd, Z. P. P. S. zaufania mieć nie może i w odpowiedni sposób do tych spraw się ustosunkuje.

Odpowiednie rezolucje, które mamy, zgłosimy we właściwym czasie.

Następne posiedzenie dzisiaj o g. 11 rano.

Sprawa nadużyć wyborczych

Komisja Administracyjna Sejmu

Wczoraj Komisja Administracyjna prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad wnioskami poselskiemi w sprawie nadużyć wyborczych.

Pierwszy przemawiał Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski.

PRZEMÓWIENIE MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Z tą chwilą, gdy do walki wyborczej stanął zespół, który w samej nazwie już swej listy akcentował wyraźnie chęć, by Rządowi Marszałka Piłsudskiego zapewnić możność prowadzenia nadal spraw Państwa i z tym Rządem współpracować — czułem się w prawie użyczać temu zespołowi poparcia w jego akcji wyborczej.

Mając do wyboru bierne stanowisko albo angażowanie się w wyborach, Rząd wybrał tę drugą alternatywę. Rząd, który nie miał poparcia w poprzednim Sejmie, chciał zapewnić sobie poparcie w nowym Sejmie. Zdaniem p. Ministra wnioski poselskie nie zawierają konkretnych zarzutów. **Jeśli jednak zarzuty takie istnieją, to zbadanie ich należy — zdaniem p. Ministra — do Sądu Najwyższego.**

Dalej twierdzi p. Minister, że i za poprzednich Rządów administracja nie zachowywała się zupełnie neutralnie, a w ostatnich wyborach były również nadużycia ze strony stronnictw opozycyjnych, które nadużywały imienia Marsz. Piłsudskiego. Minister sprzeciwia się, aby każdy członek Komisji miał prawo w szerokim zakresie kontrolować na całym obszarze Polski i we wszystkich urzędach działalność władzy wykonawczej. W ten sposób mielibyśmy do czynienia z powołaniem drogą zwykłej uchwały sejmowej jakiejś nowej władzy wywiadowczej, czy śledczej, obdarzonej tak wielką potęgą, że przy składaniu przed nimi zeznań wszyscy urzednicy całej Polski byliby sumarycznie zwalniani z tajemnicy urzędowej.

Po przemówieniu ministra zabrał głos pos. **Czyszewski** (Ch. D.) dla uzasadnienia swego dodatkowego wniosku:

„Powołać z ramienia Komisji Administracyjnej Podkomisję, składającą się z 7 członków, która po otrzymaniu w ciągu 5 dni od wszystkich klubów poselskich dalszych dowodów i wniosków w sprawie nadużyć wyborczych przedstawi materjał Ministrowi Spraw Wewnętrznych, który w ciągu 14 dni zajmie stanowisko, poczem Podkomisja przedstawi całą sprawę Komisji Administracyjnej celem powzięcia ostatecznej decyzji co do wyboru przez Sejm Nadzwyczajnej Komisji do badania nadużyć w myśl art. 34 Konstytucji".

Drugi referent pos **Putek** (Wyzw.) sprzeciwia się wnioskowi pos. **Czyszewskiego** i podtrzymuje swój wniosek o wybraniu, zgodnie z art. 34, nadzwyczajnej komisji z 7 posłów z najliczniejszych klubów, dla zbadania nadużyć wyborczych popełnionych przez władze państwowe oraz urzędników i funkcjonarjuszów tych władz.

Posłowie **Grünbaum** (Koło żyd.) i tow. **Prager** oświadczają, że pomimo wywodów Ministra, są za wyborem nadzwyczajnej komisji.

Pos. **Kościałkowski i Sanojca** (B. B.) popierają stanowisko Rządu, podkreślając, że komisja, złożona z 7 reprezentantów największych partyj, będzie miała charakter polityczny, **a nie komisji dla zbadania materjalnej prawdy.**

Minister spraw wewnętrznych gen. **Składkowski**, w odpowiedzi podkreśla, że Rząd **stoi ściśle na stanowisku Konstytucji, która w art. 34 dopuszcza wybór nadzwyczajnej komisji tylko w wypadkach nadzwyczajnych i poszczególnych.**

Przewodniczący poddaje pod głosowanie pierwszą część wniosku pos. Czyszkowskiego. **Za wnioskiem padło 13 głosów, przeciw 17** z klubów PPS, Wyzwolenie, Str. Chłopskie i mniejszości narodowych. „Piast" wstrzymał się od głosowania.

Wobec takiego wyniku głosowania, przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek **pos. dr. Putka, który przyjęty został większością 17 głosów przeciw 13.**

Podczas głosowania uderzało głosowanie pos. Roguszczaka, reprezentanta NPR, który do Sejmu został wybrany z listy rządowej — za wnioskiem pos. Putka.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania pos. **Sobolewski,** imieniem B. B., oświadcza, że Bezpartyjny Blok nie może brać udziału w nadzwyczajnej komisji.

Pos. **Putek** zgadza się ze stanowiskiem zajętem przez Rząd, ażeby przedmiotem badań nadzwyczajnej komisji był materjał, którym rozporządza Komisja Administracyjna.

Przewodniczący stwierdza, że wobec powstania konfliktu na tle interpretacji Konstytucji, sprawę tę należy zdecydować na najbliższem posiedzeniu Komisji Administracyjnej, która odbędzie się we wtorek 5-go czerwca.

RADA SPOŻYWCÓW

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Spożywców, poświęcone przedewszystkiem omówieniu planu aprowizacyjnego na rok 1928/29. Referent p. St. **Szwalbe,** zapoznał zebraną w licznym komplecie Radę Spożywców z motywami i treścią tez polityki aprowizacyjnej.

Propozycje zawarte w nich określają stanowisko **Ministerjum Spraw Wewnętrznych** i sprowadzają się do dążenia ku **„względnej stabilizacji cen żyta"** drogą zakupu żyta w kraju lub zagranicą na rezerwę zbożową, którą będzie Rząd zużywał przy pomocy organizacji spółdzielczych i samorządowych. Prócz tego tezy Min. Spraw Wewn. zapowiadają utrudnienia celne wobec wywozu żyta i dostosowanie polityki kredytowej i podatkowej Rządu do celów aprowizacyjnych.

W stosunku do pszenicy Ministerjum Spr. Wewn. proponuje politykę podniesienia produkcji tego zboża z zastrzeżeniem jednak utrzymania należytego stosunku między cenami żyta i pszenicy" i niedopuszczenia do „nadmiernej" zwyżki cen żyta. Cele te mają być urzeczywistnione drogą polityki kredytowej, podatkowej i celnej.

Widać z tego, jak mglisto i niewyraźnie została postawiona sprawa planu aprowizacyjnego.

Zabrał głos tow. Z. **Zaremba,** stwierdzając, że bilans zbożowy Polski jest bierny, wobec czego nie może być mowy o ratowaniu bilansu handlowego wywozem zboża. **Zakaz wywozu zboża jest koniecznością gospodarczą Państwa.**

Obecny poziom cen zboża, które podniosło się z górą o 100 proc., przy poziomie płac, nie sięgających wysokości przedwojennej (koło 75 proc.), jest gospodarczo szkodliwy. Ogranicza budżet robotnika prawie wyłącznie do artykułów spożywczych. Tu źródło kryzysu gospodarczego, będącego kryzysem spożycia. Ten punkt widzenia winien być wspólnym zarówno dla przedstawicieli ludności miast, jak i ludności wsi. Dlatego też w programie aprowizacyjnym musi być u podstawy założone dążenie do obniżenia obecnych cen zboża. Po obniżeniu musi dopiero przyjść stabilizacja.

Stwierdzenie przez Rząd związku między cenami żyta i pszenicy jest przyznaniem się do błędu, który dawno wytykano Rządowi. Konieczne też jest stwierdzenie przez Radę Spożywców postulatu zakazu wywozu pszenicy. W myśl swych wywodów tow. Zaremba zgłosił odpowiednie poprawki do tez referenta.

Poprawki te Rada Spożywców przyjęła, mimo sprzeciwu przedstawicieli organizacji rolniczych.

Poza tą centralną sprawą Rada Spożywców załatwiła szereg wolnych wniosków, m. in. wniosek tow. Zaremby o **podwyżce cen cukru,** wyrażający żal z powodu tolerowania przez Rząd łamania ustaw przez cukrowników i dopuszczenia do samowolnego podniesienia ceny cukru, mimo wyraźnego brzmienia ustawy, nakładającej obowiązek regulowania cen cukru przez Rząd.

ZAPOMNIANA ROCZNICA, ZAPOMNIANY BOHATER

W ciągu dziesięciu lat istnienia Państwa Polskiego społeczeństwo nasze w rozmaity sposób uczciło pamięć tych licznych naszych cudzoziemskich przyjaciół, którzy w najboleśniejszych chwilach dziejów Polski czynem lub słowem pośpieszyli nam z pomocą.

O jednym tylko przyjacielu narodu polskiego zapomniano. Mamy na myśli jednego z wodzów rewolucji 1848 r., znakomitego trybuna, socjalisty *Augusta Blanqui.*

Ten to August *Blanqui* poprowadził w d. 15 maja 1848 wielką manifestację w Paryżu na rzecz oswobodzenia Polski i on to przemówieniem swojem porwał tłumy i Zgromadzenie Narodowe.

O *Blanquim,* jako mówcy, współczesny mu historyk pisze, co następuje: „Nic w jego postaci nie zdradzało mówcy, a jednak potęga jego, jako mówcy była niezmierna. Jego głos świszczący, przenikliwy, metaliczny, a jednak nieco przytłumiony, dreszczem przejmował słuchaczy. Jego wymowa miała nuty chropowate, nieharmonijne, które drażniły ucho i ściskały serce, jak kleszczami. Była chłodna, ja kostrze szpady i jak szpada — niebezpieczna".

A teraz oddajmy głos innemu dziejopisowi 1848 r., *Resowi,* który opisując „wiosnę ludów", zaznacza:

„...Ale fale rewolucyjne rozbijały się o granice Rosji. Rosja pozostawała nieruchomą, niedostępną, skostniałą w despotyźmie... Dlatego też wśród żywiołów rewolucyjnych hasło wojny z Rosją było niezmiernie popularne. *Marks* i *Engels* również byl gorącemi zwolennikami wojny z Rosją".

A dalej pisze *Res:*

„To też sprawa polska była niezmiernie popularna we Francji. Po wypadkach w Poznańskiem i Krakowie do Paryża wróciła część emigrantów, którzy na wieść o rewolucji pośpieszyli byli do kraju ojczystego, a teraz uciekać stamtąd musieli. Ich opowiadania, ich przemówienia przyczyniły się do podniesienia nastroju, do ożywienia sympatji dla Polski".

A teraz przejdźmy do opisu samej manifestacji, która według Resa miała następujący przebieg.

„Od 11-go maja kluby demokratyczne i stowarzyszenia robotnicze zaczęły się szykować do manifestacji. 13-go odbyła się pierwsza manifestacja: około 10 tysięcy ludzi przebiegało miasto z okrzykiem: Niech żyje Polska! Przez jednego z deputowanych (posłów) wręczono Zgromadzeniu Narodowemu petycję na rzecz odbudowania Polski. Wielką, powszechną manifestację odłożono na d. 15 maja, kiedy w Zgromadzeniu na porządku dziennym miała być sprawa polska.

15-go maja o 10-ej rano na placu Bastylji zgromadziło się 50 — 60 tysięcy obywateli. Około 11-ej pochód wyruszył. Po drodze przyłączyły się do niego coraz nowe kluby i stowarzyszenia i luźne gromadki tak, że pochód wzrósł do 150 tys. ludzi. Nad głowami tłumu wznosił się las sztandarów, wśród nich powiewały sztandary krajów ujarzmionych, Polski, Irlandji, Włoch, zdobne wstęgami i kwiatami... *Blanqui* szedł na czele pochodu"

Tłum dotarł do Zgromadzenia i podstępem dostał się na salę, zapełniając galerję i salę. Rozległy się okrzyki: Blanqui! Niech mówi Blanqui! i setki rąk pochwyciły Blanqiego i uniosły go na mównicę.

„Wygląd jego jest dziwny, twarz nie zdradza żadnego wzruszenia — opowiada jeden z historyków. — Jego czarne włosy, czarny surdut zapięty na wszystkie guziki, czarna chustka na szyi i czarne rękawiczki nadają mu wygląd złowróżbny. Nastąpiła cisza; tłum, do tej chwili tak hałaśliwy, nie śmie się ruszyć, by nie stracić ani jednego słowa, które powie tajemnicza wyrocznia powstań".

„Lud żąda — mówi Blanqi — żeby Zgromadzenie Narodowe uchwaliło bez zwłoki, że Francja dopóty miecza do pochwy nie włoży, aż cała Polska zostanie odbudowana w jej dawnych granicach z 1772 r. i znów błyszczeć będzie w słońcu Europy, jako naród wielki i niepodległy.

Lud, obywatele - deputowani, żąda, by już przestano używać półśrodków, by nie oddalano dnia, w którym Polska cała, na krańcu Europy, znowu będzie sojuszniczą i puklerzem naturalnym Francji.

Obywatele, lud ufa, że Izba nie cofnie się przed tak wielkim celem, że nie da się oszukać ani zastraszyć groźbami dyplomacji; lud stoi poza nią, lud cały pociągnie na granicę na pierwsze jej hasło. Okrzyki, które tutaj Izba słyszy, a które może groźnemi jej się wydają, są to okrzyki zapału dla sprawy polskiej, zmienią się one natychmiast w okrzyki uwielbienia, skoro tylko Zgromadzenie wyrzecze święte słowa na które lud czeka, na które — powtarzam — lud czeka, obywatele, i które wy wyrzekniecie".

..Gdy Blanqui zakończył przemówienie wśród grzmotu oblasków, zabrał głos Barbès. Przemówił namiętnie i jaskrawo. Zażądał od Zgromadzenia nietylko natychmiastowego wypowiedzenia wojny, ale i nałożenia miljard. podatku na bogaczów.

Niestety, pięknym tym marzeniom nie danem było się ziścić. W Zgromadzeniu Narodowem przeważali nie przedstawiciele ludu, lecz burżuazja, która miała już dosyć władztwa „ulicy".

Coraz częściej zaczęło wśród mieszczaństwa francuskiego padać hasło „Trzeba z tem skończyć" i też stopniowo rewolucję likwidowano!

Rychło na widownię wypłynął gen. Cavaignac, ulubieniec burżuazji, „zbawca społeczeństwa" — jak go mieszczaństwo paryskie nazywało. Przywódców rewolucji, w ich liczbie *Blanquiego* i *Barbèsa* aresztowano i „Republika skonała", jak się wyraził ks. Lamennais, jedna z najszlachetniejszych postaci tego czasu.

Niemniej społeczeństwo polskie nie przestaje być dłużnikiem pamięci *Blanquiego* i w dziesiątym roku odzyskania Niepodległości, a w ośmdziesiątym od pamiętnego roku „wiosny ludów", powinno złożyć hołd pamięci tego rewolucjonisty i przyjaciela Polski.

r. b.

PRZEGLĄD PRASY

Debata budżetowa. — Waldemarasowe figle.

Endecję zdejmuje strach, że 1-ka mogłaby **nie** urzeczywistnić jej reakcyjnych planów konstytucyjnych, że może nie chcieć wyciągać z pieca gorących kasztanów dla endecji. Brukowe **„A. B. C."** rozpacza wprost, że 1-ka odbudowuje... sejmowładztwo, że mowa pos. Sławka zapowiada zbratanie się 1-ki z lewicą. **„Warszawianka"** określa mowy opozycji (P. P. S., Wyzwolenia, i Str. Chłop.) jako wyraźne zgłoszenia do objęcia rządów po 1-ce, której w ten sposób usiłuje napędzić stracha.

Głosy te świadczą, jak wielkie nadzieje pokłada endecja w 1-ce, jako cichej sojuszniczce swej polityki reakcyjnej; świadczą też, jak obłudne są frazesy endeckie w „obronie" parlamentaryzmu: wystarczyło oświadczenie pos. Sławka, że 1-ka nie dąży do obalenia parlamentaryzmu, lecz do „wyleczenia" go, by zawyły z bólu pisma endeckie.

Prasa sanacyjna chwali oczywiście przemówienie pos. Sławka, ale bez większego entuzjazmu. Jedynie **„Dwugroszówka"**, terminująca obecnie w patrjotyźmie, widzi w każdem słowie pos. Sławka zasłużoną maczugę za swoje wysługiwanie się caratowi, co jednak nie upoważnia jeszcze p. Sadzewicza do głupio - aroganckich wycieczek moralizatorskich pod adresem P. P. S.

„Epoka" nazywa oświadczenie pos. Sławka, że 1-ka stawia interes Państwa ponad interesy osobiste i grupowe — programem 1-ki. Ale wszystko zależy od tego, co rozumieć pod „interesem państwa". Niema stronnictwa, któreby nie głosiło, że ono właśnie najlepiej broni interesów państwa. A pos. Sławek żadną treścią nie wypełnił ogólnika o interesach państwa.

„Głos Prawdy" podkreśla w mowie pos. Sławka wyrzeczenie się faszyzmu, poczem w niebywale ostry sposób napada na pos. Dąbskiego za to zapewne, że ten ośmielił się krytykować marsz. Piłsudskiego.

„Polska Zbrojna" kręci nosem nad opozycją P. P. S. i Wyzwolenia i nazywa demagogją żądanie powrotu do demokracji parlamentarnej, lub utworzenia rządu robotniczo - włościańskiego. Pewnie, że organ militarystyczny jest bardzo, bardzo daleki od podobnych żądań, ale nie należy własnej miary przykładać do wszystkiego i wszystkich. Ciekawy szczegół: pismo to krytykuje zwyczaj poruszania zagadnień politycznych w debacie budżetowej, a tymczasem pos. Sławek wygłosił mowę czysto polityczną, którą „Polska Zbrojna" traktuje oczywiście jako objawienie.

„Kurjer Polski" również jest niezadowolony ze stanowiska lewicy i określa jako demagogję stosunek P. P. S. do płac urzędniczych. Na to już nic nie poradzimy. Jeżeli się kładzie komuś łopatą w głowę, że ewentualne odesłanie projektów podatkowych Rządu do komisji nic a nic nie pomogłoby urzędnikom, ponieważ dyskusja nad projektami rozpoczęłaby się dopiero na jesieni, a ten ktoś puszcza ten argument mimo uszu i zarzuca innym demagogję — to wszelka dyskusja jest niemożliwa.

„Nasz Przegląd" jest mocno strapiony niesnaskami w Klubie żydowskim, który nie może się zdobyć na jednolity pogląd o stosunku do Rządu. Organ żydowski zaleca gorąco klubowi przestrzeganie solidarności i... punktualności. Ale, jak **„Przegląd Wieczorny"** donosi, rady te nie zdały się na nic, gdyż Klub „przepołowił się" na zwolenników pos. Grynbauma (nieprzejednanych) i zwolenników pos. Reicha (ugodowych), zwyciężył zaś w końcu pos. Reich.

„Kurjer Poranny" i **„Dzień Polski"** piszą o ostatnich sztuczkach Waldemarasa. „Kurjer" naprzekór stanowisku min. Zaleskiego, domaga się od Rządu by uzależnił swój udział w dalszych rokowaniach z Litwą od otrzymania gwarancji, że sprawa wileńska nie będzie poruszana. „Dzień" przestrzega przed zlekceważeniem osoby Waldemarasa i jego „swoistego" sprytu.

B.

KRONIKA POLITYCZNA

NARADY MARSZAŁKÓW SEJMU I SENATU.

Wczoraj rano marszałek Senatu Szymański po objęciu urzędowania złożył wizytę marszałkowi Sejmu tow. Daszyńskiemu, przyczem obaj marszałkowie odbyli naradę nad ustaleniem planu prac obu izb nad budżetem.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

Jak się dowiadujemy, ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego podczas jego nieobecności zastępować będzie wiceminister p. Alfred Wysocki.

RADJO W URZĘDACH NA PROWINCJI.

W dn. 6 czerwca w Min. Spraw Wewnętrznych odbędzie się konferencja zwołana z inicjatywy Min. Spraw Wewnętrznych z najpoważniejszemi bankami w sprawie kredytów na urządzenie radja w starostwach i gminach na prowincji.

ZJAZD WOJEWODÓW.

W dniu 4 czerwca r. b. w Min. Spraw Wewn. odbędzie się zjazd wojewodów poświęcony sprawom administracyjnym i ogólnym zagadnieniom gospodarczym.

POWRÓT MARSZAŁKA SENATU.

Wczoraj powrócił p. Marszałek Senatu, Szymański i objął urzędowanie.

POSEŁ SZWAJCARSKI U MARSZAŁKA SEJMU.

Marszałek Sejmu, tow. Daszyński przyjął wczoraj posła szwajcarskiego, p. de Segesser - Brunegg.

NAUCZYCIELSTWO LWOWSKIE U P. MINISTRA OŚWIATY.

Podczas pobytu p. min. Dobruckiego we Lwowie udała się do niego delegacja lwowskiego Oddz. Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szkół Śred.

W sprawie kwalifikacyj p. minister oświadczył, że stoi twardo na stanowisku wymagania kwalifikacyj od nauczycielstwa. Co do doktorów filozofji obiecał zrobić pewne ulgi przy egzaminach; obiecał natomiast poprzeć kursa przygotowawcze do egzaminów, prowadzone przez Zarząd Związku Z. N. P. Szk. Śred., a nawet je subwencjonować.

Delegacja poruszyła również sprawę zajęć ubocznych od nowego roku szkolnego i przypomniała p. ministrowi obietnicę, że okólnik obowiązywać będzie od tego czasu, gdy ustawa sanacyjna zostanie zniesiona, a byt polepszony. P. minister oświadczył, że się zgodzi na pewne ustępstwa po złożeniu mu projektu rewizji tego okólnika.

ANDRZEJ STRUG. 5)

ŻOŁNIERZ Z POD ST. BEAT

Już trzy, może cztery razy śniło mi się, że stoi w białym pokoju przed trzema ludźmi w białych długich chałatach, siedzących za długim stołem. Oczywiście byli to przebrani oficerowie, macali go, obstukiwali i jeden przez drugiego pytali go o jakieś głupstwa. Odpowiadał zawsze to samo, bo i cóż mógł mówić?

— Proszę mnie obudzić, to zacznę gadać ,a tak szkoda gęby. Niby to ja was nie znam — moi panowie, was tu niema i nic niema! Obudźcież mnie, jeżeli możecie...

Któregoś dnia pokazał się gruby generał i długo chodził po sali z gromadą oficerów w mundurach i miejscowych w chałatach. Generał od czasu do czasu stawał przy czyjemś łóżku i pochylał się nad leżącym. Doujart nie zwracał na to zbytniej uwagi aż do chwili, kiedy generał razem z całą hałastrą znalazł się niespodzianie tuż przed nim. Zwiedziony jak zawsze na początku sennem widziadłem, zerwał się i siadł na łóżku. Wszyscy patrzą na niego, patrzy po swojemu i major, który stoi tuż za generałem i drwi. Generał czyta z papieru, wznosząc wysoko siwe brwi ponad złote okulary.

— Doujart — żołnierzu pierwszej klasy, czterysta siedemnastego pułku piechoty!...

— Panie generale, nie jestem żadnym żołnierzem — przerwał mu Doujart, ale major spojrzał nań tak okropnie, że urwał odrazu — generał był snać głuchy, bo nie zwrócił na to żadnej uwagi.

— Republika, wdzięczna za twe wyjątkowe i przykładne męstwo, okazane w działaniach przy odzyskaniu fermy St. Beat w dniach jedenastym, dwunastym i trzynastym maja zeszłego roku, udziela ci...

Oficer podał coś generałowi, generał pochylił się nad siedzącym i przypiął mu do koszuli kolorową pasiastą wstążeczkę z czemś ciężkiem. Doujart patrzał na to ze zdumieniem, a poczuwszy, że generał ujmuje go za rękę, wzdrygnął się, ale nie śmiał wydrzeć mu ręki, bo major stojący z tyłu piorunował go wzrokiem.

— Żołnierzu Doujart, winszuję ci w imieniu służby... Żołnierzu Doujart, czy nie zgłaszasz jakiego życzenia, które nie przekracza jednak obowiązujących przepisów?

— Tak jest, panie generale, proszę mnie obudzić!

Generał wznosi jeszcze wyżej siwe brwi, ale major szepce mu do ucha i generał rzuca na Doujarta surowe wejrzenie, odwraca się i odchodzi, zabierając ze sobą całą gromadę.

Mniej więcej raz na tydzień po południu przychodziły z miasta wystrojone panie i panny z czekoladą, z papierosami, z kwiatami. Sala rozbrzmiewała gwarem kobiecych głosów, które wydawały się tu nie na miejscu i były jakieś fałszywe w swoim kuszącym uroku. Czasami, zrzadka wpadali komedjanci, aktorzy i aktorki deklamowali patrjotyczne kawałki i śpiewali Marsyljankę, „Chant de Depart" i inne znane rzeczy, a kiedy dochodziło do „Madelon", ryczała razem z niemi cała sala. Doujart słuchał tych produkcji tyle, że z musu. Takie i tym podobne sny dręczyły Doujarta zupełnie wyjątkowo, deklamacje bowiem wzruszały go do łez, choć przeważnie nie rozumiał nawet słów, było to po francusku, ale całkiem nie tak, jak się naprawdę mówi. Za to komiczne kawałki, wybuchy śmiechów doprowadziły go do wściekłości — ach jakże pragnął samotności i spokoju... Oklaski zaś, które zrywały się i grzmiały po odegranym kawałku, wtrącały go za każdym razem w stary okropny sen o nocnej bezładnej strzelaninie, gdy nic nie widać, jeno własny strach. Wszyscy klaskali, a on chował się z głową pod kołdrę.

Pewnego razu na podniesieniu, gdzie zwykle wysiadywał sierżant, spostrzegł dwuch brodatych, czarno ubranych panów, jeden był bardzo tłusty, a drugi tak chudy, jakby oddał ze siebie tamtemu wszystko swoje mięso i został przy samych kościach. Gruby grzmiał, że każde słowo dzwoniło w uszach, chudy mówił po cichu, ale obaj gadali to samo — długo, nadmiernie i bezwstydnie w żywe oczy wychwalali żołnierzy, a w końcu, jakby w zapłatę za to domagali się od nich bohaterstwa i wytrwania aż do zwycięstwa, które i tak zresztą było z góry zapewnione. Wojna — zwycięstwo, wojna — Francja, wojna — naród, wojna i wojna, co drugie słowo — wojna. Wreszcie Doujart z pasją, która pomimo całego doświadczenia, niekiedy napadała go w snach, zerwał się z łóżka i krzyknął ku grubemu brodaczowi. Własny głos, jak zawsze we śnie, wydał mu się obcy i cichy, choć krzyczał z całej siły.

— Szczekasz pan, jak pies! Wszystko łgarstwo! Niema wojny! Żadnej wojny! Nie było i niema!!

Gruby brodacz urwał, sierżant już pędził do Doujarta z drugiego końca sali, lawirując między łóżkami, ale po chwili grubas kasłnął potężnie, jak koń i rzucił:

— Voyons, mon cher... Jeżeli niema wojny, to co pan tu robisz w takim razie? Skądżeś się pan tu wziął?...

Grzmot śmiechu zapełnił salę i Doujart zmieszał się fatalnie — ten sen stawał się jakoś okropnie podobny do prawdy... Musi coś odpowiedzieć na to wyzwanie, wszyscy patrzą na niego i czekają. Sierżant już, już dobiega...

Ratując się od jakiejś najgorszej okropności, przed którą włosy jeżą mu się na głowie, Doujart schyla się błyskawicznie, chwyta z ziemi fajansową spluwaczkę i ciska w grubasa z największym zamachem. Spluwaczka nie doleciała, ale w każdym razie trafiła w sam łeb jakiegoś bałwana, który śmiał się z niego w żywe oczy, wyszczerzając wszystkie zęby. — Dobrze ci tak! I Doujart przerwał cały ten sen, nakrywając się z głową i zadowolony, pogrążył się w ciemnej nicości.

Z tego snu wynikł cały szereg innych. Doujart nader szybko znalazł się w dobrze znajomym niewielkim białym pokoju przed stołem, za którym siedzieli trzej zawsze ci sami oficerowie, przebrani w białe chałaty. Było to już tyle razy, że na ich widok zatrząsł się z nieznośnej dławiącej nudy. Cała odmiana polegała na tem, że u drzwi stało dwuch żołnierzy w hełmach i z karabinami o nasadzonych bagnetach, czego nigdy jeszcze nie bywało. Obleciał go strach, obudziła się w nim czujna podejrzliwość. Nic sobie nie robił z oficerów, ale z odrazą oglądał się raz po raz na żołnierzy. Byli ogoleni, wyczyszczeni od stóp do głów, w nowych mundurach, w lśniących trzewikach. Nie byli to więc prawdziwi żołnierze — ale ich karabiny, ich ładownice przypominały mu czasy zamierzchłe i niemożliwe. Stawał przed nim jakiś umarły byt, jakby dawne dzieje życia, co było głupstwem, bo człowiek raz tylko żyje. Ale on sam, wiecznie ten sam Doujart, nastręczał mu się i stawał przed nim, jak w lustrze. — To ty! — Tak, to ja — Widzisz? — Widzę! — Pamiętasz? — Pamiętam! — Więc nie kłam więcej, przyznaj się i już!

— Doujart — odezwie się łagodnie stary pułkownik, siedzący pośrodku — po raz czwarty wzywamy cię i pytamy, czy się przyznajesz, że w zbrodniczym i niegodnym uporze...

— Przyznaję! Przyznaję się!...

(D. c. n.).

TELEGRAMY

REZOLUCJE MIĘDZYNARODÓWKI GÓRNIKÓW

Nimes, 31 maja. (PAT.) Kongres Międzynarodowej federacji górników uchwalił rezolucję, wypowiadającą się za prowadzeniem walki przeciwko wojnie; dalej wniosek, uznający konieczność stworzenia potężnej międzynarodówki, obejmującej górników całego świata, oraz wniosek, domagający się wprowadzenia 7-mio godzinnego dnia pracy w kopalniach.

NOWA ZELANDJA ZA POKOJEM

Londyn, 31 maja (PAT). Sir Austen Chamberlain przesłał na ręce p. Athertona, charge d'affaires St. Zjednoczonych w Londynie, notę treści następującej: „Rząd J. K. Mości w Nowej Zelandji otrzymał zaproszenie na wzięcie udziału w rokowaniach o traktat wielostronny, potępiający wojnę. Zaproszenie to rząd przyjął z gorącem uznaniem. Rząd J. K. M. w Nowej Zelandji wita sposobność współpracy, obok rządu macierzy i rządów innych dominiów Imperjum Brytyjskiego, z rządem St. Zjednoczonych dla pogłębienia bezpieczeństwa pokoju powszechnego".

NANSEN KIEROWNIKIEM EKSPEDYCJI RATUNKOWEJ, DLA „ITALJI"

Berlin, 31 maja. (PAT.). „Berliner Tageblatt" donosi, że Nansen, który powrócił wczoraj z Ameryki, otrzymał propozycję objęcia naczelnej komendy nad wielką ekspedycją ratunkową, udającą się na poszukiwanie gen. Nobile. Nansen udzielił dziś telegraficznej odpowiedzi, że gotów jest objąć kierownictwo tej ekspedycji. W ekspedycji mają wziąć udział sterowiec angielski, samoloty niemieckie oraz samoloty i sterowiec amerykańskie.

ZAMORDOWANIE JEDNEGO Z SZEFÓW CZEREZWYCZAJKI

Moskwa, 31 maja. (AW.). W Ekaterynosławiu zamordowany został jeden z kierowników miejscowego G. P. U. Rosencweig. Morderstwo Rosencweiga nastąpiło w związku z jego działalnością prowokatorską. Sprawców dotąd nie ujęto.

PROWOKATOR W POSELSTWIE SOWIECKIM

W związku z nieprawdziwemi wiadomościami w prasie o zjawieniu się w poselstwie Z. S. R. R. prowokatora Samborskiego, P. A. T. dowiaduje się co następuje:

1) Samborskiego nie przyjął p. Bogomołow, lecz konsul Szachow, do którego Samborski dopuszczony został na skutek zapewnienia, iż ma pilną, niecierpiącą zwłoki, sprawę osobistą, 2) z rozmowy z Samborskim p. Szachow nie wyniósł wrażenia co do jego stanu nietrzeźwości i niezdawania sobie sprawy z tego, co czyni, 3) Samborski zaproponował p. konsulowi Szachowowi dostarczenie poufnych dokumentów urzędowych, a dla udowodnienia możności ich dostarczenia przedłożył szereg pism o treści urzędowej, które przekazane zostały władzom polskim.

Do gmachu poselstwa wezwano policję XI kom., poczem post. Raginia Samborskiego aresztował i zabrał zaofiarowane przez niego dokumenty.

Jutro o godz. 5 pp., na boisku Skry odbędzie się

mecz piłki nożnej

między czołowemi drużynami Warszawy

SKRĄ — GWIAZDĄ.

Dochód przeznaczony jest na hufiec Warszawski Czerwonego Harcerstwa, obowiązkiem więc wszystkich jego sympatyków jest jaknajliczniejsze przybycie na mecz.

Cena biletów 50 gr., 1 zł., 1.50 gr. Dla członków Związków i młodzieży szkolnej ulgi.

REWJA w „NOWOŚCIACH"

„JA PANA TEŻ..."

Nowa rewja w „Nowościach" pod powyższym tytułem może liczyć na powodzenie ze względu na najlepsze chęci zespołu i prace dekoratora i kostjumera. Natomiast spółka autorska, dostarczająca tekstów w rewji w „Nowościach", niejednokrotnie zawodzi na całej linji, dlatego też program „Ja pana też..." obok bardzo dobrych numerów, obfituje w numery słabe, banalne i naiwne.

Dyrekcja nie umie wyzyskiwać doskonałych sił, któremi rozporządza. Czołowe siły zespołu, p. Pogorzelska i p. Gierasieński pokazują się za rzadko na scenie. P. Pogorzelska nie może rozwinąć swego sympatycznego talentu z powodu niefortunnych tekstów, jakie daje się interpretować tej inteligentnej artystce. Powrót do „genre'u" piosenek p. Pogorzelskiej, któremi błyszczała w „Qui Pro Quo" i dawnem „Perskiem Oku", jest koniecznym dla rodzaju talentu artystki. P. Sokołowska reprezentuje monotonję, której nie zapobiegną pomysłowe kostjumy. Numery p. Aleksji są goraco oklaskiwane.

Girlsy p. Koszutskiego z p. Martyniakówną na czele, cieszą się zasłużonem powodzeniem.

Niewątpliwie dyrekcja teatru „Nowości", przy obecnym zespole aktorskim i wysiłkach dekoracyjnych, postara się zapełnić tę lukę, jaką jest brak dobrych tekstów.

Zast.

AKADEMJA SPÓŁDZIELCZA W DN. 3 CZERWCA

O godz. 16 m. 45 w sali ZZK, ul. Czerwonego Krzyża 20 (dojazd tramwajem P) odbędzie się **Akademja, zorganizowana przez Międzyzwiązkową Komisję Kult. - Artyst.,** która zostanie przetransmitowana przez Polskie Radjo.

W Akademji wezmą udział najwybitniejsi artyści scen polskich. Bilety ulgowe w cenie od 25 gr. do 1 zł. można nabywać w biurze K. M. K.-A.

O godz. 12 w południe, w gmachu Szkoły Nauk Politycznych prz. ul. Reja 7 (dojazd tramwajami 25 i 7, róg ul. Raszyńskiej) odbędzie się Akademja, urządzona staraniem Stowarzyszenia Absolwentów i Br. Pom. St. Szkoły Nauk Politycznych. W programie przemówienia profesorów Szkoły, przedstawicieli świata spółdzielczego oraz część koncertowa, przy współudziale Komisji Międzyzw. Kult. - Artystycznej. Wstęp wolny—za zaproszeniami. Wszelkich informacyj udziela Zarząd Br. Pom. St. S. N. P., ul. Reja 7, tel. 168-40.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

NIEMIŁY FINAŁ BANKIETU.

Bandyci napadli i ograbili zgórą 200 uczestników bankietu i zabawy, odbywającej się w klubie automobilowym w Indjanapolis (St. Zjedn.). Funkcjonarjusze klubu obliczają wartość zagrabionej biżuterji, oraz cennych przedmiotów na 150 do 200 tys. dol.

GŁÓD W KOLONJACH ŻYDOWSKICH NA KRYMIE.

W kolonjach żydowskich na Krymie odczuwać się daje ostry głód. Wobec katastrofy grożącej w okresie przednówkowym zagraniczne instytucje żydowskie organizują szereg transportów aprowizacji dla głodujących okolic.

NOWY LOT PRZEZ ATLANTYK.

Głośna lotniczka niemiecka Thea Rasche zamierza w połowie czerwca startować na samolocie „Ballanca" do lotu transatlantyckiego z Nowego Jorku do Berlina z dwukrotnem lądowaniem w Dublinie i Amsterdamie. Lot ten potrwa przypuszczalnie 46 godzin.

LOT DO AUSTRALJI.

Wobec tego że sprawozdania meteorologiczne przepowiadają pomyślne warunki dla odlotu w dniu dzisiejszym, dziś rano wyleci z Oakland (St. Zjedn.) monoplan 3-motorowy „Southern Cross", pilotowany przez kpt. Karola Kingsfordsmitha, rozpoczynając pierwszy etap lotu na dystansie 7.788 mil do Honolulu (z Wysp Hawajskie. Do załogi „Southern Cross" należeć będzie pozatem b. pilot angielski Karol Ulm oraz dwaj b. marynarze amerykańscy.

PRAKTYKA PIELĘGNIAREK

Wskutek prośby Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, Magistrat pozwolił na przyjmowanie do szpitali miejskich i zakładów położniczych na praktykę słuchaczek kursów pielęgniarskich, zorganizowanych przy państwowej szkole higjeny.

DELEGACJA URZĘDNIKÓW U WICEMINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

Wczoraj zgłosiła się do wicemin. Spraw Wojsk., gen. Konarzewskiego, delegacja pracowników, w składzie prezesa Stow. urz. państw. p. Warmskiego, gen. sekret. p. Dudy oraz prezesa Koła urzędników administracji wojsk. p. Jastrzębskiego. Delegacja poruszyła sprawę **przyznania 45 proc. dodatku** t. z. dniówkowym pracownikom zakładów i instytucyj wojskowych, **i zawarcia z nimi umów, wzorowanych na tych, jakie są stosowane do pracowników państwowych kontraktowych;** dalej omawiano **sprawę przyznania 60 proc. zasiłku dla pracowników kontraktowych,** opłacanych ryczałtem, a przyjętych na służbę po dniu 1.I 1926 roku. Nadto omawiano sprawę bezwrotnego zasiłku dla urzędniczek, w związku z wprowadzeniem przymusu noszenia płaszczy w MSW i instytucjach podległych, unormowanie godzin pracy w niektórych instytucjach wojskowych, niezgodne z prawem potrącania opłat ubezpieczeniowych, ustalenie sprawdzianu przy rozdziale remuneracyj, w końcu omawiano tendencje, panujące w niektórych kołach wojskowych do zastosowania specjalnych przepisów służbowych ra wśród wojskowy, wobec urzędników cywilnych administracji wojskowej.

Liczba pracowników administracji wojskowej sięga 8.000 osób.

SAMORZĄD STOLICY

OSIEDLE SZKOLNE W WARSZAWIE.

W lokalu Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania osiedla szkolnego w Warszawie, któreby zjednoczyło pod wspólnem kierownictwem i pod opieką wspólnej Rady Pedagogicznej i wspólnej Komisji Naukowej różne typy szkół w Polsce, od przedszkoli zaczynając.

W dyskusji nad referatem w tej sprawie zabierali głos wszyscy obecni, witając z uznaniem projekt osiedla szkolnego i podkreślając jego doniosłość. W zakończeniu dyskusji wybrano specjalną komisję do opracowania szczegółowego programu osiedla i sposobów zrealizowania projektu.

ECHA NADUŻYĆ W INSPEKCJI HANDLOWEJ.

W związku z ujawnionemi nadużyciami w Inspekcji Handlowej Magistratu, Kontrola miejska przeprowadza obecnie szczegółowe sprawdzanie wszystkich kwitarjuszy, wydawanych poborcom oraz deklaracyj, za któremi były wpłacane sumy, pobierane przez tych urzędników opłat miejskich. Ponieważ liczba tych dokumentów jest bardzo znaczna, dochodzenie potrwa czas dłuższy, mimo że sprawdzania dokonywuje 4 urzędników, specjalnie w tym celu delegowanych.

Jak można sądzić wnioskować, nadużycia polegały przypuszczalnie na tem, że zainteresowani inkasowali większe sumy, wnosili zaś do kasy miejskiej mniejsze, przywłaszczając sobie różnice.

Z RADY MIEJSKIEJ

Laureaci Warszawy

Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Warszawy nastąpiło miało uroczyste wręczenie nagród m. Warszawy: **Kazimierzowi Tetmajerowi** — literackiej i **Jackowi Malczewskiemu** — artystycznej. Obaj jednak laureaci stolicy nie mogli, z powodu choroby, przybyć na posiedzenie.

Prez. **Jaworowski,** komunikując o tem radnym, podniósł, iż nagrody, udzielone przez stolicę Tetmajerowi i Malczewskiemu — to drobna tylko cząstka długu, jaką winno jest społeczeństwo polskie swym wielkim literatury i sztuki. W czasie, gdy Polska nie istniała, jako państwo, w czasie, gdy nie miała w całym świecie swych ambasadorów i politycznych przedstawicieli, polscy literaci i artyści byli jej reprezentantami — oni to ważwiali imię polskiego narodu i dawali świadectwo jego kulturze.

Następnie prez. **Jaworowski** wśród oklasków Rady odczytał orzeczenia komisyj, które przyznały nagrody, oraz tekst dyplomów, poczem poprosił Radę o upoważnienie delegacji wybranej przez Prezydjum w mieszkaniach obu artystom.

***

Następnie Rada przyjęła bez dyskusji: 1) wniosek Magistratu w sprawie powiększenia budżetu Funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych na rok 1927-28 po stronie wydatków o zł. 852.196 i po stronie dochodów o zł. 857.323; 2) wniosek Magistratu w sprawie wstrzymania przekroczenia kredytów w budżecie na pokrycie preliminowanego na rok 1927-28 o oszczędności na innych pozycjach tychże kredytów personalnych, w ogólnej wysokości zł. 235.000; 3) wniosek Magistratu w sprawie zwiększenia w budżecie wydziału Oświaty i Kultury na rok 1927-28 wpływów i wydatków o zł. 153.065,06.

Następnie Rada załatwiła szereg spraw drobnych, poczem przyjęła wniosek Magistratu w sprawie zezwolenia na wykup od Francuskiego Tow. szaletów publicznych, oraz w sprawie udzielenia na budżetu rozchodowego Zakł. Oczyszcz. Miasta na 1928-29 r. kredytu w sumie 5000 zł. tytułem pierwszej raty wynagrodzenia za skup.

Na tem posiedzenie zamknięto.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

STRAJK W FIRMIE „CENTURY" W BIAŁOWIEŻY

Na ostatniej konferencji w dniu 19.V przedstawicieli Związku Robotników Drzewnych z Białowieży i Hajnówki z pełnomocnikami firmy „Century" przy udziale inspektora pracy p. Jakóbkiewicza, nie zdołano przyjść do porozumienia. Zasadniczo uznając wzrost drożyzny koło 40 proc., firma proponuje zaledwie podwyżki od 5 do 10 proc.

Z dniem 21.V robotnicy „Century" w Hajnówce, oraz pracownicy kolejek leśnych przystąpili do strajku. Firma usiłowała złamać jedność robotników, zgadzając w części żądania robotników dniówkowych w tartaku i pracowników zatrudnionych przy kolejkach leśnych, które stanowią jeden z działów pracy w zakładach przemysłowych drzewnych.

Pan Radzymiński dyrektor kolejek leśnych Polskiej Spółki Drzewnej „Century" w ub. niedzielę wezwał wszystkich podwładnych sobie pracowników i w sali kina w Hajnówce w dłuższem przemówieniu używał wszelkich środków, aby nie dopuścić do strajku.

Z kolei zabrał głos tow. **Stankiewicz,** przedstawiający ogólną sytuację strajkową w Białowieży i wskazując na konieczność solidarności wszystkich robotników „Century" w podjętej walce o poprawę bytu.

Oddziały Związku Robotników Drzewnych w Hajnówce i Białowieży działają solidarnie, a zlikwidowanie strajku może nastąpić tylko po zaspokojeniu potrzeb za wspólnem porozumieniem.

Wobec tego, że dyrektorowie „Century" w Białowieży, którzy z p. Radzymińskim na czele cynicznie oświadczają, że dali by robotnikom podwyżki, gdyby robotnicy nie należeli do Związku i że chodzi im jedynie o złamanie Zw. Zaw. przez co przewlekają strajk narażając firmę na miljonowe straty — dla ambicji jedynie nie chcą uwzględnić słusznych żądań robotników — na skutek inicjatywy Głównego Inspektora Pracy rokowania zostaną przeniesione do Warszawy i odbędą się w sobotę o g. 11 w Min. Pracy przy udziale przedstawicieli robotników, Komisji Centralnej Zw. Zaw. i „Century". Istnieje nadzieja, że dyrektorowie Zarządu Gł. „Century" w Warszawie mnie będą krótkowzroczni, niż ich koledzy w Białowieży, wyjdzie to tylko na dobre firmie.

Łódź

BUDOWA NOWEGO ZAKŁADU KĄPIELOWEGO.

Magistrat zatwierdził projekt budowy drugiego miejskiego zakładu kąpielowego i rozpisania konkursu ograniczonego na opracowanie projektu architektonicznego.

Nowy zakład będzie się mieścił w budynku 2-piętrowym.

Przewidziane jest pomieszczenie dla 2 poczekalni, wypoczywalni, hallu. Zakład będzie miał 50 wanien i 60 natrysków; nadto 4 wanny i 6 natrysków w tak zw. oddziale bezdym (dla osób przymusowo sprowadzanych do dezynfekcji), piece dezynfekcyjne, pomieszczenie dla hydroterapji i balneoterapji, pralnię publiczną i mieszkania dla personelu.

SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO.

Przy ul. Szkolnej 28 pozbawił się życia niejaki Łukawski przez podcięcie sobie gardła brzytwą.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia. Łukawski pozostawił żonę i małego synka.

ARESZTOWANIE ŚWIADKÓW W PROCESIE RYDZEWSKIEGO.

W związku z zaaresztowaniem Rydzewskiego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie na bezterminowe ciężkie więzienie za udział w zamordowaniu prezydenta Cynarskiego, aresztowani zostali wszyscy świadkowie, którzy w czasie rozprawy sądowej przeciwko Rydzewskiemu usiłowali udowodnić jego alibi. Ogółem zostało aresztowanych 11 osób.

Kraków

STRAJKI.

W Krakowie trwa strajk robotników budowlanych i robotników drzewnych. Również wybuchł strajk robotników w fabryce obuwia Marko.

TRAGEDJA ROBOTNIKA W FABRYCE ZIELENIEWSKIEGO.

Przed paru dniami zdarzył się w fabryce Zieleniewskiego na Grzegórzkach, straszny wypadek. 28-letni Stanisław Kniszner, robotnik, zatrudniony w hali maszyn, dostał się między tryby maszyny. Doznał on złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, przewiozło go w groźnym stanie do szpitala.

Lwów

MASOWE ZATRUCIE ŻOŁNIERZY.

Donoszą z Czortkowa, iż zaszedł tam wypadek masowego zatrucia wśród żołnierzy 9 pułku ułanów. Przedwczoraj po obiedzie kilkunastu ułanów zachorowało wśród objawów torsji i silnego bólu głowy. Miejscowy lekarz nie zdołał ustalić przyczyn choroby. D. O. K. Lwów, wysłało na miejsce komisję złożoną z oficera sztabu dla ustalenia przyczyn zatrucia które nastąpiło w niezwykle podejrzanych okolicznościach.

Borysław

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W KOPALNI WOSKU.

AW. donosi, iż trwający tu od 6 tygodni strajk w kopalni wosku w Borysławiu został onegdaj zakończony. Pracodawcy uwzględnili prawie wszystkie postulaty robotników, dotyczące poprawy bytu.

Rzeszów

SZKODY, SPOWODOWANE OBERWANIEM SIĘ CHMURY.

Z powiatu rzeszowskiego donoszą, że wskutek oberwania się chmury, masy wód zalały okolicę, wyrządzając znaczne szkody. Małe strumyki i rzeczki rozlały po całej okolicy, niszcząc kładki, mosty i zalewając na znacznej przestrzeni pola. Poważnie ucierpiały zasiewy okopowe. Straty, według obliczeń, wynoszą około 76 tysięcy zł. Strat w ludziach nie było.

Białystok

ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH.

Robotnicy przemysłu włókienniczego zażądali od fabrykantów przyznania im podwyżki płac w wysokości 30 proc. wzgl. 40 proc. w zależności od rodzaju zajęć. W związku z tem inspektor pracy zwołał na 2 czerwca r. b. konferencję wspólną przedstawicieli obu stron dla załatwienia zatargu. Stanowisko przemysłowców nie zostało jeszcze ustalone.

Wilno

WYKRYCIE BANDY SZPIEGOWSKIEJ.

Donoszą ze Święcian, że władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na trop rozgałęzionej bandy terorystyczno - szpiegowskiej działającej na terenie powiatu święciańskiego na rzecz Litwy Kowieńskiej. Po dłuższej obserwacji 29 z. m. w miejscowości Zabrzezie gminy Dukaszty aresztowano 6 głównych kierowników ruchu szpiegowskiego w czasie, gdy odbywali oni naradę. Przy aresztowanych znaleziono większą ilość dokumentów, z których wynika, że banda, mając materjalne poparcie ze strony czynników kowieńskich, działała na szerszą skalę i miała do dyspozycji rozgałęzioną sieć szpiegowską wśród miejscowej ludności. W związku z tem odnośne władze przystąpiły do aresztowania całego szeregu osób, będących w kontakcie z bandą.

WARSZAWA ROBOTNICZA

WYRZUCENIE Z PRACY POD POZOREM REDUKCJI

Zatarg ze zredukowanymi pracownikami ciągnie się od szeregu tygodni. Dziwna jest cała ta redukcja, gdyż na miejsce zredukowanych, rzekomo niepotrzebnych, przyjmuje się innych. W ten sposób rezultatem jest tylko krzywda zredukowanych pracowników. Co więcej, technika redukcji jest całkowicie naigrawaniem się z ducha i litery ustawodawstwa społecznego.

Po zwolnieniu pracownicy zwracali się do inspektora pracy VII obwodu, który wydał zaświadczenia, potwierdzające prawo do trzymiesięcznego wypowiedzenia. Jednak wystarczyły wewnętrzne zarządzenia kierowników, nie dopuszczające żadną miarą delegacji do brania udziału w konferencji, jakoby międzyministerjalnej, dla obrony swoich praw; pozwolono im łaskawie oczekiwać na ulicy na wyniki konferencji, prowadzonej tylko przez pracodawców z jednym inspektorem.

Dziwne jest również stanowisko inspektora, który zgodził się na niedopuszczenie delegacji, co sprzeczne jest z praktyką dotychczasową.

Uważamy, że miarodajne czynniki powinny wejrzeć w tę sprawę, nie pozwalając rozgoryczonym pracownikom przypuszczać, że to jest tylko familijne załatwianie sprawy.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W piątek dnia 1 czerwca r. b.

Koło Targówek. O godz. 8 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Grochów. O godz. 7, w lokalu Mecińska 12, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Toruńska 7, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 odbędzie się ogólne zebranie członków w lokalu dzielnicy Powiśle, Solec 68.

W niedzielę dn. 3 b. m.

Konferencja Dzielnicy Mokotów w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a o godz. 10 rano w pierwszym terminie i o godz. 11 rano w drugim terminie bez względu na ilość członków, odbędzie się Walne Zebranie członków dzielnicy. Na porządku obrad wybór nowego Komitetu.

W poniedziałek dnia 4 b. m.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 6 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się konferencja tramwajowa.

Międzydzielnicowa konferencja w sprawie „Dnia Kobiet" odbędzie się w poniedziałek 4 czerwca r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu W. O. K. R. PPS (Al. Jerozolimskie 6, I p.).

Obowiązany udział towarzyszek i towarzyszy, delegatów dzielnic, Związków Zawodowych i Kół fabrycznych.

Stowarzyszenie **„Dom Ludowy w Warszawie"** odnajmuje na zebrania, odczyty, koncerty, zabawy i t. p.

DUŻĄ SALĘ

oraz inne mniejsze mieszczące się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Al. Jerozolimskie 6 — 1 piętro. Administracja czynna we wtorki i czwartki od 7 — 8 i w soboty od 5 — 7 wieczorem.

RUCH ZAWODOWY

Związek prac. inst. użyt. publ. w Polsce. Dziś o godz. 5 po poł. w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7, odbędzie się posiedzenie Prezydjum Komitetu Wykonawczego. Sprawy ważne. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

Baczność metalowcy fabryk uwojskowionych! Dziś o godz. 6 pop. w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, I p., odbędzie się posiedzenie Zarządu II Oddziału fabryk uwojskowionych. Obecność wszystkich członków konieczna, sprawy ważne.

Baczność młodociani metalowcy! Jutro o godz. 6 wiecz. w sali Związku Metalowców, ul. Leszno 53, odbędzie się konferencja młodocianych robotników - metalowców. Na powyższą konferencję proszeni są o przybycie członkowie Zarządu Sekcji Młodzieży Metalowców oraz delegaci i mężowie zaufania.

RUCH KOBIECY

„Czarna kawa". Warszawski Wydział Kobiecy PPS urządza w sobotę 9 b. m. o g. 8 wiecz. zebranie towarzyskie, urozmaicone wesołemi produkcjami artystycznemi i tańcami. Zaproszenie otrzymać można w Sekretarjacie Warsz. Wydz. Kob. PPS (Al. Jerozolimskie 6, I p., pokój Nr. 12, tel. 298-96)

Sekcja Kolonij Letnich R. O. S. organizuje kolonje wypoczynkowe dla robotnic w Świdrach Małych pod Warszawą. Zapisy i szczegółowe informacje w Sekretarjacie Warszawskiego Wydziału Kobiecego PPS (Al. Jerozolimskie 6, I p., pokój Nr. 12, tel. 298-96).

Ruch kult.-oświatowy

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (Oddział Warszawa). Dziś w lokalu dzielnicy Jerozolima o godz. 7 wiecz. inspektor Pracy inż. Podgórski wygłosi odczyt p. t. „Prawo strajkowe".

Odczyt o rewolucji francuskiej. Dziś w lokalu dzielnicy Powązki tow. dr. **Stępniewski** wygłosi odczyt na temat **„Historja rewolucji francuskiej"**. Wejście bezpłatne..

Odczyt organizowany jest staraniem warszawskiego Oddziału TUR.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych wydaje bilety na przedstawienia: 3.VI Akademja Spółdzielcza (z okazji Dnia Spółdzielczości w sali ZZK, ul. Czerwonego Krzyża 20, o godz. 5 pop.) i „Zielony frak" w Polskim. 4 i 8 „Zaręczyny aktorki" i „Majster i czeladnik" w Narodowym. 10-go „Kredowe koło" w Letnim. 13-go „Brodwej" w Polskim. 14-go „Majster i czeladnik" i „Zaręczyny aktorki" w Narodowym. 15-go „Niezłomna żona" w Małym. 16-go „Kredowe koło" w Letnim. 18-go „Brodwej" w Polskim. 19-go „Kredowe koło" w Letnim. 20-go „Niezłomna żona" w Małym 26-go „Brodwej" w Polskim. 27 i 30-go „Niezłomna żona" w Małym. 30.VI „Brodwej" w Polskim.

CO GRAJĄ KINA?

Coloseum. „Skazańcy" i „Złoty magnes".
Stylowy: „Złodziej z Bagdadu".
Casino: „Janet Gaynor szuka posady" i „Dzikuska w pyjamie".
Miejski: „Rin-tin-tin".
Palace: „Za kulisami dancingu" i „Szalona Lola".
Pan: „Tajemnica zamku Rochestes".
Rococo: „Męczennik sportu".
Splendid: „Emancypatka" i „Karjera panny Loli".
Wodewil: „Skandal małżeński".
Capitol: „Tajemnica zamku Rochester".
Światowid: „Męczennik sportu".
Apollo: „Człowiek bez nóg" i „W zaułkach londyńskich".
Filharmonja: „Aloma, córa morza" i „Bujać, to my a nie nas".
Miraż: (Czerniakowska 191) „Martwy węzeł"
Sokół: „Panika".
Mewa: „Zew zmysłów".

Jadłodajnia Robotniczego T-wa Opieki Społecznej (Sekcja Kobieca), Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. wydaje obiady smaczne i zdrowe po zł. 1.30 gr., w godz. między 1—5-tą po poł.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół w całym kraju w dalszym ciągu pochmurno, z przelotnym deszczem. Na zachodzie i w środku kraju dość pogodnie. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry północno-zachodnie.

Pobór. Jutro w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 11 i 12 dzielnicach IV komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 8 dzielnicy III komisarjatu — w komisji Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 5 i 6 dzielnicach XIII kom. — w komisji Nr. 3 (Daniłowiczowska nr. 1), 4) zam. w 1 dzielnicy XXV kom. i 5 dzielnicy XXIV kom.—w komisji Nr. 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 6 i 7 dzielnicach VIII kom. — w komisji Nr. 5 (Twarda 35).

Walne zebranie Warsz. Oddziału Polskiego Przyrodniczego Tow. Pedagogicznego. Dziś o godz. 7 wiecz. w Muzeum Pedagogicznem (Jezuicka 4) odbędzie się roczne walne zebranie członków Warszawskiego Oddziału Polskiego Przyrodniczego Tow. Pedagogicznego. Na porządku dziennym referat p. J. Browińskiej **„Prace wakacyjne młodzieży"**, sprawozdanie zarządu Oddziału i Sekcyj, projekt zmiany statutu PPTP, oraz wybory zarządu.

80.100 dolarów do odebrania. Według wykazu Państwowego Urzędu Pożyczek Państwowych Ministerjum Skarbu, od początku losowania dolarówek aż do pierwszego maja r. b., nie podjęto 120 dolarówek: 101 sztuk po 100 dolarów, 10 po 500, 8 po 1.000, 3 po 3.000, oraz po jednej 8.000 i 40.000. Stanowi to ogólną sumę nie przedstawionych do wypłaty 80.000 dolarów.

Nowe wystawy. W Związku Zawodowym Polskich Artystów-Plastyków (Nowy Świat nr. 19) otwarto interesujące wystawy prac artystów: Tadeusza Cieślewskiego (syna), Janusza Pawła Janowskiego, Bronisława Kowalewskiego, Franciszka Siedleckiego i Zofji Stankiewiczówny. Wystawa otwarta w godz. od 11 r. — 5 pp.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 31 maja

Dolar St. Zjedn. 8.89
Belgja 124.42
Holandja 359.90
Londyn 43.53
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.11 1/2
Praga 26.41 1/2
Szwajcarja 171.85
Włochy 46.98
Wiedeń 125.42

Papiery procentowe.

Dolarówka 85.00—85.50. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 60.30. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 55.25. 5% L. Z. Warsz przedw. 60.25. 4 1/2% L. Z. Warsz przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 183.00—185.00. Bank Dyskontowy 135.00 128.50 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 84.00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz 31.25. Spiess 162.50. Elektryczność 102.00. Siła i Światło 200.00. Czersk 8.00. Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 75.00. Węglowe 107.50. Firlej 71.00. Łazy 9.10. Wysoka 170.00. Polska Nafta —.—. Nobel 37 00. Cegielski. 50.00 Lilpop 42.00 Norblin 230.00. Orthwein 12.25. Morzejów 49.75. Parowóz 43. Ostrowiec A130.00. B127.00 Zieleniewski 160. Rudzki 54.00 Starachowice 64.75 Zawiercie 30.50. Żyrardów 13.00. Borkowski 16.75.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 31 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana.

Dolar amer. 8.89¾, Bank Polski 185.00, Cukier 73.00, Węgiel 108.00, Modrzejów 48.75, Lilpop 42.00, Ostrowiec ser. B 127.00, Starachowice 64.25.

Rubli 100 złotem 471.00. 100 złotych w złocie 172.00.

Listy zastawne złotowe bez zmiany.

Obroty akcjami średnie.

Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych podaje do wiadomości, iż w dniu 3 b. m., w niedzielę, o godz. 10.30 rano urządzona będzie wycieczka do Cytadeli i miejsca straceń. Bilety wstępu w cenie 50 gr. można będzie nabywać na miejscu. Oprowadzać będą byli więźniowie X Pawilonu. Zbiórka przy dworcu Gdańskim.

Ś. † P.

EDMUND JAN JAŹDZIK

Towarzysz Sztuki Drukarskiej

b. współpracownik drukarni „Rola": Jana Buriana

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 28 maja r. b. przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 1 czerwca t. j. w piątek o godz. 10 rano z domu Nr. 11 przy ul. Brzeskiej na Pradze, na cmentarz Św. Wincentego na Brudnie, o czem zawiadamiają rodzinę, znajomych i przyjaciół pogrążeni w głębokim smutku

Żona, córki, synowie, synowa i wnuczek.

Z sądów.

NAUCZYCIELKA W ROLI BANDYTKI.

Coś przed rokiem Marja Rodkiewiczowa, po podjęciu z PKO tysiąca złotych, wchodziła na schody domu nr. 15 przy ul. Wareckiej. W pewnym momencie ujrzała wstępującą za sobą po schodach jakąś młodą osóbkę w jasnym palcie. Nie upłynęło kilka sekund a Rodkiewiczowa uczuła silne uderzenie w głowę, a zarazem szarpnięcie za teczkę z pieniędzmi. Odurzona wskutek uderzenia, upadła. Gdy się ocknęła, napastniczki nie było, natomiast przechodząca koło domu jakaś urzędniczka, do której Rodkiewiczowa zwróciła się z zapytaniem, czy nie widziała osóbki w jasnym palcie, wychodzącej z tego domu — wyjaśniła, iż osoba o tym rysopisie istotnie przed momentem wybiegła z bramy nr. 15 i wpadła do bramy domu nr. 11.

Zamknięto bramę domu nr. 11 i istotnie, zatrzymano wychodzącą spokojnie z klatki schodowej ubraną w jasny płaszcz, Janinę Woźniakównę, nauczycielkę szkół freblowskich, która oświadczyła z oburzeniem, że o niczem nie wie i że weszła do domu tego, pytając o p. Trojanowskich. Istotnie, jak zresztą stwierdzono, do jednego z mieszkań stukano i zapytywano o państwa Trojanowskich.

Przy Woźniakównie jednak znaleziono tysiąc złotych temi właśnie banknotami, które wypłacone były z PKO.

Woźniakówna ma bogatego wuja, fabrykanta wyrobów gumowych, dzięki któremu miała zapewniony dostatek. Wuja tego jednak „przedsiębiorcza" osóbka usiłowała szantażować fałszywemi oskarżeniami na tle erotycznem, wobec czego ten w stosunku do niej nieco ochłódł.

Obecnie oskarżona Woźniakówna oświadczyła na rozprawie, że jest ofiarą nieporozumienia, że pieniądze otrzymała od niejakiego Malanowskiego i że wobec niestawiennictwa niektórych świadków, prosi o odroczenie rozprawy. Zaznaczyła przytem, że woli dłużej posiedzieć w więzieniu, byle tylko udowodnić swą niewinność.

Sąd sprawę odroczył.

SKAZANIE „GŁOSU MONARCHISTY".

Kazimierz Pruszyński redaktor „Głosu Monarchisty", w r. 1927, gdy Sejm zwrócił się do Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej, umieścił artykuł p. t. „Przed sesją sejmową", w którym Sejm porównano do prostytutki, wyrażając się jednocześnie, że Sejm udaje, że jest porządny.

Red. Pruszyński przyznał się do umieszczenia tego artykułu, twierdząc, że uczynił to oburzony na niepatrjotyczne stanowisko Sejmu, odnoszącego się nieprzychylnie do poczynań marszałka Piłsudskiego. Autora artykułu nie chciał wymienić.

Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia.

KARA ŚMIERCI.

Sąd Najwyższy odrzucił zażalenie nieważności Hrynia Kowala, skazanego przez Sąd przysięgłych w Brzeżanach na karę śmierci za żonobójstwo.

Wyrok ten został prawomocny.

I. K.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Aida"
Narodowy
o 8-ej „Zaręczyny aktorki"
i „Majster i czeladnik"
Letni
o 8-ej „Kredowe koło"

Teatr Wielki. Dziś „Aida".

Teatr Narodowy codziennie „Zaręczyny aktorki" i „Majster i czeladnik".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Koło kredowe".

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Zielony frak".

Teatr Mały. Dziś „Pociąg widmo".

Teatr Praski. Dziś i jutro o g. 8 wiecz. „Generał Bem".

W Cyrku. Dziś o g. 8 wiecz. „Golem".

Wielka rewja w Teatrze Nowości. Codziennie „Ja pana też".

Morskie Oko (Jasna 3). Wielka rewja wiosenna p. t. „Tego jeszcze nie było".

Teatr Qui Pro Quo. Arcywesoła rewja „Bernard".

Teatr Czerwony As. Dziś „Wszystko na opak".

Z Doliny Szwajcarskiej. Dziś nastąpi otwarcie letniego sezonu koncertowego orkiestry Filharmonji Warszawskiej w Dolinie Szwajcarskiej. Począwszy od dziś, koncerty odbywać się będą codziennie, bez względu na pogodę. W razie deszczu lub zimna, orkiestra koncertować będzie w sali Towarzystwa Łyżwiarskiego (Dolina Szwajcarska). Koncert dzisiejszy poświęcony będzie muzyce symfonicznej. Dyryguje p. Zdzisław Górzyński, a solistą będzie p. Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela). W programie uwertura „Coriolan" Beethovena, koncert wiolonczelowy Saint - Saensa, symfonja „włoska" Mendelssohna, Serenada Karłowicza i wstęp do op. „Śpiewacy norymberscy" Wagnera.

Trupa wileńska w teatrze „Eliseum" (Karowa 19. Dziś i codziennie „Święć się Imię Twoje" Asza. Początek przedstawienia o godz. 8.15.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.20 Odczyt p. t. „Zdobienie balkonów roślinami". 16.20 — 16.40. „Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40 —17.05 Lekcja języka angielskiego. 17.05—17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Transmisja odczytu z Wilna. 17.45 — 18.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry wychowańców Izb Rzemieślniczych pod wezwaniem św. Antoniego. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej 19.15 — 19.30 Rozmaitości. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Czy warto walczyć w Polsce z alkoholizmem" (Dział „Hygjena i Medycyna") wygł. wice-marszałek Senatu tow. Stan. Posner. 19.55—20.15. Pogadanka muzyczna. 20.15. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej koncertu orkiestry Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górczyńskiega oraz K. Wiłkomirski (wiolonczela). W przerwie koncertu biuletyn „Mesager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

11.20 — 11.40 Odczyt p. t. „O spółdzielczości". 12.00 — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz koncert z płyt gramofonowych. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00—16.25 Odczyt „Zasługi ś. p. prof. Józefa Rostafińskiego na polu naukowem i pedagogicznem". 16.25 — 16.35 Nadprogram i komunikaty. 16.35 — 17.00 Odczyt „Co możemy obserwować na niebie w miesiącu czerwcu". 17.00 — 17.45 Transmisja w Wilnie nabożeństwa z Ostrej Bramy. 17.45 — 18.55 Program dla najmłodszych. Transmisja z Krakowa. 18.55—19.05 Przerwa. 19.05 —19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 „Radjokronika". 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej koncertu muzyki lekkiej. Podczas przerwy koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 —23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

TANTJEMY PREZESÓW TOWARZYSTW AKCYJNYCH

Jak donoszą z New-Yorku, obecnie po śmierci prezesa kartelu stalowego United States Steel Corporation **Gary'ego** wyszło na jaw, że jego pobory roczne wynosiły 225.000 dolarów niezależnie od rocznej bonifikacji w sumie 175 tys. dol. czyli łącznie 400.000 dolarów.

Charakterystyczne, że wobec opinji ukrywa się starannie wysokość wynagrodzenia członków zarządów różnych towarzystw akcyjnych, kartelów, syndykatów i t. p. Jest to zrozumiałe wobec akcji przemysłowców amerykańskich przeciw robotnikom, którym się dowodzi, że płace ich są zbyt wysokie, co rzekomo utrudnia konkurencję z przemysłem europejskim. Niesłychane tantjemy różnych dyrektorów fabryk i olbrzymie zyski konsorcjów amerykańskich przedstawiają ich kalkulację w należytem oświetleniu. Miejmy nadzieję, że i u nas Komisja Ankietowa ogłosi wkrótce poszczególne pozycje objęte ogólną rubryką „koszta produkcji" albo „koszta administracyjne".

SAMOCHÓD PRZYSZŁOSCI



Ostatnio wynaleziony mechanizm rakietowy ma coraz szersze zastosowanie w automobilizmie. Pierwszy bieg automobilu rakietowego na torze berlińskim został entuzjastycznie przyjęty przez licznie zgromadzoną publiczność, podziwiającą niezwykłą szybkość biegu oraz precyzję mechanizmu nowego samochodu.

MEDAL ZA ZASŁUGI W DZIEDZINIE RADJA



Rząd francuski ustanowił nowy medal dla techników i artystów, którzy przyczynili się do rozwoju radja we Francji.

ZE SPORTU

ZAWODY SPORTOWE NA ŚWIĘCIE 36 p.p.

Na zakończenie święta pułkowego 36 pułku odbędzie się w niedzielę 3 b. m. o godz. 16 mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami 36 p.p. i 21 p.p. na boisku przy ul. 11 Listopada.

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU ZZ.

W dniu 3 czerwca odbędzie się plenarne posiedzenie zarządu Związku Związków w lokalu przy ul. Wiejskiej 11. Na porządku dziennym sprawy ekspedycji olimpijskiej oraz zmiany statutu.

BIEG WARSZAWA — BIELANY.

W dniu 10 czerwca klub Amatorzy organizuje bieg na przełaj Warszawa-Bielany.

KONOPACKA OTRZYMAŁA NAJWYŻSZE ODZNACZENIE SPORTOWE.

W dniu wczorajszym obradowała kapituła Wielkiej Honorowej Nagrody sportowej, ufundowanej przez Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego za najwyższe odznaczenie najlepszego i bezwzględnie wartościowego indywidualnego wyniku sportowego, osiągniętego w ubiegłym roku. Na posiedzeniu obecni byli: pułk Ulrych, ppułk. Kileński. inż. Hulanicki (z ramienia MSZ), inż. Loth i inż. Znajdowski (z ramienia ZZ), pułk. Bobkowski : dr. Zabawska - Domosławska (z ramienia Rady Naukowej W. P.), dr. Zawadzki (dyrektor PIWF), dr. Osmólski (z CSWCS) i ppułk. Krzyski. Nagrodę przyznano jednogłośnie Halinie Konopackiej za jej światowy rekord w rzucie dyskiem 39 mtr. 18 cm.

RAID MOTOCYKLOWY.

W dniach 2 i 3 czerwca odbędzie się dwudniowy raid motocyklowy na dystansie 700 klm Pierwszy etap: Łódź - Poznań - Bydgoszcz; II etap: Bydgoszcz - Toruń - Warszawa.

FINAŁ MECZU O PUHAR „MOMENTU".

Finał turnieju piłkarskiego o puhar redakcji „Momentu" rozegrany zostanie w dn. 7 czerwca na boisku Skry. Grać będą Gwiazda i Ascola.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA — SZWECJA.

Jak się dowiadujemy, mecz piłkarski Polska - Szwecja odbędzie się w dniu 28 września w stadjonie w Królewskiej Hucie.

180 I PÓŁ, A NIE 185.

Jak się ostatnio dowiadujemy, podczas niedzielnych zawodów lekko - atletycznych okręgu lwowskiego Nowosad osiągnął w skoku wwyż 180 i pół cm., a nie 185, jak mylnie podawaliśmy uprzednio.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.
opak".

NAJWIĘKSZY GMACH HANDLOWY NA SWIECIE

W Chicago rozpoczęto budowę największego gmachu na świecie dla handlu i przemysłu amerykańskiego. Budynek ten będzie miał 23 piętra, a koszt jego budowy wyniesie około 30 miljonów dolarów. Gmach zawierać będzie sale pokazowe dla wszystkich dziedzin przemysłu. Każde piętro posiadać będzie 200.000 stóp kwadratowych powierzchni do wynajęcia. Piętra te przecięte będą korytarzem o szerokości bulwaru, a długości 650 stóp. Na najniższem piętrze znajdować się będzie olbrzymia stacja dla pociągów towarowych oraz samochodów. Specjalne dźwigi bezpośrednio wyładowywać będą wagony do miejsc przeznaczenia.

SMIERĆ PRZY PRACY

W piekarni Nowaka w Grodzisku Mazowieckim, z nieustalonego powodu, został porażony śmiertelnie prądem elektrycznym, pracownik piekarski, 22-letni Kazimierz Bojanowski. Zwłoki zabezpieczyła na miejscu policja do czasu przybycia komisji śledczej.

SPADOCHRON OCALIŁ ŻYCIE PILOTA

W pobliżu Brwinowa wydarzyła się onegdaj o godz. 15-ej m. 30 katastrofa lotnicza. Z lotniska w Toruniu, na aparacie typu myśliwskiego Nr. 61 odleciał do Dęblina por. pilot Antoni Jordan. Gdy samolot znajdował się nad Brwinowem, aparat wpadł w t. zw. korkciąg i począł błyskawicznie spadać. W ostatniej chwili pilot zdążył wyskoczyć z aparatu i przy pomocy spadochronu wylądował bez szwanku na polach pod Brwinowem. Aparat uległ doszczętnemu strzaskaniu.

UCIECZKA ŻONY Z DZIEĆMI I DOBYTKIEM

Na posterunek p. p. w Warszawie zgłosił się mieszkaniec wsi Zakręt (gm. Wiązowne), Aleksander Bahen, który zameldował, że w czasie kilkogodzinnej nieobecności jego w domu, uciekła mu żona Antonina wraz z pięciorgiem dzieci, zabierając jednocześnie z sobą 2 krowy z cielęciem, ubranie i pościel. Istnieje przypuszczenie, że Bahenowa, będąc obywatelką rosyjską, musiała zbiec w kierunku granicy, celem przedostania się do republiki sowieckiej.

ZDOBYWCY BZU

Właścicielem dużego ogrodu w Żeraniu (gm. Bródno) pod Warszawą jest mjr. rezerwy 65-letni Józef Koczakowski. Nocy ubiegłej Koczakowski usłyszał trzask łamanych drzew w ogrodzie, wyszedł przeto, by sprawdzić przyczynę wspomnianego hałasu. Gdy znalazł się w ogrodzie, zauważył tam 2-ch mężczyzn, którzy zrywali gałęzie bzu Na widok właściciela ogrodu złodzieje podbiegli do ogrodzenia ogrodu, skąd wyrwali sztachety drewniane, nabijane gwoździami, któremi zaczęli bić Koczakowskiego. Wkrótce zbroczony krwią, major usunął się bez przytomności na ziemię. Napastnicy zniknęli w ciemnościach nocy. Pobita ofiara oprzytomniawszy, zaalarmowała miejscowy posterunek policji, która wszczęła energiczne dochodzenie. W toku wywiadów ustalono, że w mieszkaniu braci: 19-letniego Jana i 27-letniego Stanisława Skowronków, odbywała się wieczorem suta libacja. Ci ostatni, pod koniec zabawy, opuścil towarzystwo, oświadczając zebranym, że udają się po bez dla swych „bogdanek". Aresztowani Skowronkowie zostali skonfrontowani z Koczakowskim, który w wymienionych poznał sprawców napadu.

Z teatrów świetlnych

WODEWIL. „Czerwonoskóry gentelmen".

Rod la Roque, meksykańczyk z pochodzenia, lubuje się w rolach egzotycznych. Niedawno czarował brawurą gestów i niebywałą swobodą w „Czerwonym korsarzu", obecnie imponuje jako czerwonoskóry. Przyznać trzeba, iż rola ta ogromnie mu jest do twarzy i nic dziwnego, że panie gorąco zachwycają się nietyle treścią filmu, dość naiwnie skonstruowaną, ile samym bohaterem.

W „sezonie letnim" filmy indyjsko - ozebrane na tle przyrody, naogół są bardzo odpowiednie. Szkoda tylko, że patrząc na słońce na ekranie sami marzniemy w podmuchach prawie zimowego wiatru. Właściwie najchętniej oglądalibyśmy filmy, których akcja toczyłaby się na tle Sahary, choć na ekranie mielibyśmy dość słońca.

Ika.

WYDOBYTY Z DNA MORSKIEGO KRĄŻOWNIK NIEMIECKI „MOLTKE"



Krążownik niemiecki „Moltke", który został w swoim czasie zatopiony przez własną załogę w pobliżu Scapa Flow, został wydobyty przez flotę angielską i przyholowany do portu Firth of Forth.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.